

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY**
(NR 10)

■ **KOMISJI EDUKACJI I NAUKI**
(NR 41)

z dnia 19 listopada 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 10)

Komisji Edukacji i Nauki (nr 41)

19 listopada 2024 r.

Komisja Edukacji i Nauki oraz Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji Edukacji i Nauki, poseł **Moniki Rosy (KO)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, oraz poseł **Ewy Szymanowskiej (Polska2050-TD)**, zastępcy przewodniczącej Komisji Edukacji i Nauki, rozpatrzyły:

- **informację ministra edukacji na temat przygotowania podstawy programowej i harmonogramu prac nad wprowadzeniem nowego przedmiotu edukacja zdrowotna.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Lubnauer** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Izabela Laskowska** dyrektor Departamentu Edukacji i Promocji Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Justyna Kotowska** zastępca przewodniczącej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 wraz ze współpracownikiem, **Barbara Olszowy** główny specjalista w Zespole Zdrowia i Spraw Socjalnych Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Julia Arseniuk** koordynatorka narodowa do spraw zdrowia publicznego IFMSA-Poland, **Wiesława Stec** członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, **Dorota Twarowska** wiceprezes Polskiej Izby Książki, **Dobrawa Biadun** dyrektor ds. prawnych i procedur w Krajowej Izbie Fizjoterapeutów, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Hubert Taładaj** przewodniczący Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych, **Marzena Dobner** członek stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności”, **Jakub Stefańczyk** członek Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem Fundacji Rozwoju Młodego Pokolenia, **Krzysztof Michałek** członek Fundacji Growspace i **Paulina Filipowicz** członkini zespołu do spraw wsparcia psychicznego Fundacji Growspace, **Gabriela Gacek** social media manager w Future Tomorrow Organisation, **Jaśmina Władysława Kasenko** założycielka Scholarly, **Marta Sikora** redaktor naczelna „Coopernicus”, **Weronika Stanisławczyk** przedstawicielka inicjatywy psychoedukacyjnej „Nastoletni Azyl”, **Aleksandra Czarnota** wiceprzewodnicząca Rady Młodzieży Rzeszowa, **Lena Lijklema** wiceprzewodnicząca Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, **Piotr Wójcik** radny Młodzieżowej Rady Dzielnicy Żoliborz, **Juliusz Gauza** i **Aleksandra Nitychoruk** radni Rady Młodzieżowej w Łomiankach, **Aleksander Montana** radny Młodzieżowego Sejmiku Województwa Pomorskiego, **Oliwia Walendzik** radna Młodzieżowego Sejmiku Województwa Podlaskiego oraz **Franciszek Baran**, **Maksymilian Łopatyński** i **Gabriela Wilk** radni Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Magdalena Kowalska**, **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu. Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży.

Witam gości i posłów, członków obu Komisji. Witam panią minister Katarzynę Lubnauer, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Ministerstwo Sportu

i Turystyki reprezentuje pan minister Piotr Borys, sekretarz stanu. Witam przedstawicieli Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej 15 lat, przedstawicieli Biura Rzecznika Praw Dziecka, przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz młodzieżowych rad przy organach samorządowych.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wynika z planu pracy. Prezydium Komisji wyraziło zgodę na odbycie wspólnego posiedzenia z Komisją do Spraw Dzieci i Młodzieży w zakresie edukacji zdrowotnej. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie informacji ministra edukacji na temat przygotowania podstawy programowej i harmonogramu prac nad wprowadzeniem nowego przedmiotu edukacja zdrowotna.

Bardzo proszę, pan poseł Kryj.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Od trzech kadencji jestem posłem, nazywam się Tomasz Zieliński, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Szanowni zebrani, szanowni państwo posłowie, w kwestii formalnej chodzi mi o wyjaśnienie trybu zaproszenia stowarzyszeń na posiedzenie naszej Komisji, ponieważ otrzymuję informacje – i chciałbym, żeby pani przewodnicząca Szumilas to wyjaśniła – od stowarzyszeń, które przekazują wiadomość, że na przykład Stowarzyszenie Odpowiedzialny Gdańsk otrzymało zgodę na udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, a następnie ta zgoda została cofnięta. Takie informacje mam też od innych organizacji pozarządowych i chciałbym się dowiedzieć, ile organizacji zgłosiło się na dzisiejsze posiedzenie, to jest, ilu pani odmówiła udziału w tym posiedzeniu? Jakże były tego przyczyny?

Widzimy, że są miejsca na sali, bo stowarzyszenia otrzymywały informację, że po prostu nie ma takich sal. Czy naprawdę kazała pani tym stowarzyszeniom, żeby sobie obejrzały to posiedzenie Komisji przez internet, a jak nie będą mogły obejrzeć, to niech sobie odtworzą, bo to jest po prostu na stronie sejmowej? Pani przewodnicząca, jeżeli tak było, to uważa pani, że stowarzyszenia przychodzą, żeby nas oglądać? Czy to jest jakieś kino? One chciały się pojawić, żeby zabrać głos w niezwykle ważnej sprawie dla rodziców. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Procedura zapraszania organizacji społecznych czy uczestnictwa organizacji społecznych na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki jest uzgodniona z prezydium Komisji. Wszystkie organizacje, które się zgłaszają, mogą zapisać się na listę organizacji, które mogą uczestniczyć. Tam są pewne wymogi, ale po spełnieniu tych wymogów organizacje są wpisywane na listę. Jeżeli wyrażą chęć, to zgłaszają się do godziny 12.00 dnia poprzedzającego posiedzenie Komisji i wszystkie te organizacje mogą w posiedzeniu uczestniczyć. Jeżeli się zgłoszą po terminie, to wtedy już zgodnie z naszymi ustaleniami nie są na posiedzenie Komisji zapraszane. Tak się dzieje na każdym posiedzeniu Komisji. Tym razem musieliśmy to też uzgodnić z Komisją do Spraw Dzieci i Młodzieży i były organizacje młodzieżowe, które też późnym popołudniem się zgłosiły, ale ze względu na procedurę już nie zostały zaproszone.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, ja te zasady znam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Szanowna pani przewodnicząca, przyłączam się do tego pytania, ponieważ do mnie również dotarły głosy od istotnych organizacji, z dużym dorobkiem, z wysokimi kompetencjami, które chciały wziąć udział w dzisiejszym posiedzeniu i z całą pewnością wykonywały

czynności na czas, zgodnie z tą procedurą. Otrzymały odmowę uczestniczenia nie dlatego, że wykonywały ją za późno, tylko z tego powodu, że nie było miejsca.

Droży państwo, to jest wprowadzenie w błąd, to jest drobne oszustwo, bo przecież na tej sali widzę przynajmniej ze 20 wolnych miejsc. Jest to reglamentowanie dostępu do prac Komisji, z czym my się nie zgadzamy. Zainteresowanie społeczne naszą działalnością jest ogromne ze zrozumiałych względów, rodzice są bardzo zmartwieni tym, co się projektuje i prezentuje. Mam wrażenie, że chodzi o to, by kompetentne organizacje z dużym dorobkiem nie miały prawa głosu na posiedzeniu Komisji. Jest to istotny powód, a nie to, że ktoś się spóźnił.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałam tylko powiedzieć, że tak liczne uczestnictwo organizacji pozarządowych w posiedzeniach Komisji nie widziałam w kadencji za czasów, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani poseł, do rzeczy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Oczywiście to nie jest argument, ale ustaliliśmy na prezydium Komisji zasady zapraszania i tych zasad się trzymamy.

Bardzo proszę panią minister edukacji narodowej, panią Katarzynę Lubnauer o zabranie głosu.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani przewodnicząca z wnioskiem formalnym. Co pani robi? Dyktaturę pani wprowadza.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, do tej pory nie było wniosku formalnego, były wystąpienia. Proszę nie krzyżać, panie pośle. Trochę mniej emocji. Chcemy dyskutować na poważne tematy, a nie przekrzykiwać się nawzajem.

Bardzo proszę, wniosek formalny, pani poseł Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

W tej sytuacji zgłaszam wniosek formalny o przeniesienie tego posiedzenia i zaproszenie jednak tych organizacji pozarządowych, które chciały wziąć w tym udział. Mam prośbę do pani przewodniczącej, żeby jednak nie kłamała, bo ja się w takim razie martwię, że pani się czegoś obawia.

Organizacje pozarządowe, które się zgłosiły, o których mówił poseł Tomasz Zieliński, wypełniły wnioski formalne, wszystko zgodnie z tymi formalnościami, które pani w tej kadencji zaprojektowała dla tej Komisji. One najpierw otrzymały od pani zgodę, że mogą wziąć udział w posiedzeniu Komisji, a następnie im odmówiono, nie podając właściwie żadnych, tak naprawdę, formalnych powodów. Myślę, że pani się jednak obawia obecności organizacji pozarządowych na tym posiedzeniu Komisji, przynajmniej niektórych, ręcznie i siłowo wyeliminowała ich pani z tego posiedzenia. Jest to zachowanie bardzo nieetyczne i bardzo nie fair.

Wnosimy, powtarzam, wniosek formalny o przeniesienie tego posiedzenia, tak żeby te organizacje, którym pani odmówiła udziału w posiedzeniu Komisji, mogły jednak być zaproszone i w tym posiedzeniu Komisji wziąć udział.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Nikomusiła nie zabraniałam przyjsia. Źadnych siłowych rzeczy nie używałam.

Bardzo proszę, pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja z wnioskiem przeciwnym.

Trwają albo trwały konsultacje społeczne, w czasie których wszystkie strony mogły na spokojnie się wypowiedzieć, w tym momencie mamy posiedzenie komisji edukacji,

więc nie ma sensu go odwoływać. Dodatkowo jesteście przygotowani, myślę, że państwo posłowie i panie posłanki też są przygotowani, wszyscy jesteście przygotowani na dzisiejsze posiedzenie. Dlatego nie ma sensu go odwlekać oraz kontynuować już prawie 15 minut walki emocjonalno-politycznej, naprawdę zajmijmy się meritem.

Mam również wniosek o kontynuowanie i przejście do meritum.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zacytuję tylko regulamin Sejmu: „W posiedzeniu Komisji na zaproszenie prezydium Komisji lub jej przewodniczącego mogą uczestniczyć przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz eksperci Komisji, a także inne osoby”.

Bardzo proszę, przygotowujemy się do głosowania. Rozumiem, że głosowanie przy pomocy kart, tak? Bardzo proszę.

Kto jest za wnioskiem formalnym pani poseł Stachowiak-Różeckiej, która proponuje przerwanie posiedzenia Komisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Prosimy o wyniki głosowania. Głosowało 33 posłów. Za – 15, przeciw – 17, wstrzymała się – 1 osoba.

W takim razie przechodzimy do kontynuacji posiedzenia Komisji.

Poseł Grzegorz Adam Placzek (Konfederacja):

Wniosek formalny jeszcze, przepraszam. Wniosek formalny jeszcze.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jeszcze jeden wniosek formalny. Proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Adam Placzek (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Dołączam się również do słów, które przed chwilą zostały wypowiedziane przez dwóch posłów: albo państwo kłamię, albo państwo jesteście w prezydium niedoinformowani. Osobiście wysłaliście wiadomość do osób, że nie będą mogły brać udziału dzisiaj w posiedzeniu „ze względu na wielkość sali i liczbę zaproszonych organizacji”. Proszę w takim razie nie kłamać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, nie wysyłałam do nikogo żadnej takiej informacji. Sprawdzę, co się zdarzyło w sekretariacie Komisji.

Teraz przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pan poseł miał zgłosić wniosek formalny. Nie było wniosku formalnego. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Joanna Borowiak, poseł klubu Prawa i Sprawiedliwości, dla uściślenia.

Pani przewodnicząca, w związku z informacją, którą przed chwilą usłyszeliśmy z pani ust, składałam wniosek formalny o przerwę do momentu wyjaśnienia tego, co przed chwilą usłyszeliśmy, że z Komisji wyszły informacje do organizacji, które chciały dzisiaj być, chciały debatować, chciały wysłuchać informacji ministra na temat harmonogramu i podstawy programowej nowego przedmiotu edukacja zdrowotna, a zostało im to uniemożliwione.

Pani przewodnicząca, uzasadniam swój wniosek. Tak wiele państwo mówiliście o równości, o dostępności, o demokracji, powoływaliście się również wielokrotnie na konstytucję. Dbajmy, jako Komisja, o zrównoważenie prac, bo jeśli część organizacji otrzymała taką możliwość i zgodę, dzisiaj uczestniczy w posiedzeniu połączonych Komisji, to również te organizacje, które otrzymały wstępną zgodę, a później ta zgoda została im wycofana...

Moje pytanie jeszcze jest do wniosku i proszę o wyjaśnienie tego podczas przerwy, jakie były kryteria? Czym się pani posłużyła, z jakich przyczyn tym organizacjom odmówiono

uczestniczenia w posiedzeniu? Proszę uprzejmie o przedstawienie posłom listy organizacji, którym odmówiono, bo to pani, jako przewodnicząca, za to odpowiada. I bardzo proszę, nie zasłaniać się tym, że to prezydium czy pracownicy sekretariatu. Proszę o listę organizacji, które uczestniczą dzisiaj w posiedzeniu, i listę organizacji, którym pani tego prawa odmówiła.

Jeszcze raz wniosek formalny o to, by pani przewodnicząca zarządziła przerwę, aby to wyjaśnić. Są to kwestie podstawowe, fundamentalne, kwestie dotyczące prawa dostępu do debaty. Debata na posiedzeniu Komisji jest debatą publiczną, nie jest debatą prywatną, nie jest debatą jednej partii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Pani przewodnicząca, proszę o przegłosowanie mojego wniosku, który był złożony wcześniej, o kontynuowanie, o przejście do kolejnego punktu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jeszcze raz: W posiedzeniu Komisji na zaproszenie prezydium Komisji lub jej przedstawicieli mogą uczestniczyć – to jest zapis regulaminu Sejmu. Razem z prezydium ustaliliśmy zasady i zgodnie z tymi zasadami zapraszamy.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

To państwo złamaliście regulamin.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę, przegłosujemy wniosek pani poseł Borowiak, a potem wniosek pana posła Józefaciuka.

Kto jest za wnioskiem pani poseł Borowiak? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania. W głosowaniu wzięło udział 36 posłów. Za było – 15, przeciw – 21, nikt się nie wstrzymał. Wniosek nie przeszedł.

Teraz wniosek pana posła Józefaciuka o natychmiastowe przejście do realizacji porządku dziennego.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Józefaciuka? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Przepraszam, ja się pomyliłam.

Jeszcze raz. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki głosowania.

Głosowało 36 posłów. Za – 21, przeciw – 15, nikt się nie wstrzymał. Wniosek pana posła Józefaciuka przeszedł.

Bardzo proszę, przechodzimy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Pani minister Lubnauer, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Katarzyna Lubnauer:

Dziękuję państwu bardzo.

Mam wrażenie, że akcja, którą tu mieliśmy, w dużo większym stopniu miała służyć jakiejś awanturze politycznej niż realnemu poznaniu i zrozumieniu celu i podstawy programowej z edukacji zdrowotnej.

Proszę państwa, w kwestii edukacji zdrowotnej i potrzeby takiego przedmiotu od bardzo długiego czasu słyszeliśmy apele środowiska nie tylko medycznego. Rzecznik praw pacjenta praktycznie regularnie pisał o tym, że jest potrzeba, żeby istniał przedmiot edukacja zdrowotna, który całkowicie i holistycznie obejmie całą kwestię zdrowia człowieka, od kwestii związanej z profilaktyką, przez aktywność fizyczną, przez kwestie związane ze zdrowym trybem odżywiania się, właściwie całość tego, co moglibyśmy nazwać zdrowiem człowieka. Powiem więcej, w zapisach ustawowych jest dość wyraźnie zapisany na przykład również obowiązek zapisanie wiedzy dotyczącej prokreacji, kwestii zdrowia seksualnego.

W związku z tym zdecydowaliśmy, że wobec właściwie całkowitej porażki wychowania do życia w rodzinie, które coraz częściej jest przedmiotem, na który uczniowie nie chodzą właściwie masowo – w niektórych technikach w ogóle nie jest uruchamiane ze względu

na to, że nie ma żadnych chętnych – najwyższy czas wprowadzić przedmiot, który realnie omawia cały aspekt związany ze zdrowiem, ze zdrowym życiem i ze zdrowiem człowieka.

Edukacja zdrowotna będzie przedmiotem, który będzie realizowany od klasy IV do klasy VIII szkoły podstawowej. W klasach od IV do VII to będzie jedna godzina tygodniowo, w klasie VIII to będzie jedna godzina, ale w pierwszym półroczu. W szkołach ponadpodstawowych w klasach I–III będzie to wymiar dwóch godzin. Czyli to będzie na przykład mogła być klasa I i II, I i III szkoły ponadpodstawowej, w liceum, technikum czy w szkole branżowej.

Przedmiot ma taką ideę, że ma być przedmiotem, który holistycznie omawia całe zdrowie człowieka i jest związany z pogarszającymi się wskaźnikami dotyczącymi zdrowia całej populacji ludzkiej. Mamy problem z otyłością wśród dzieci i młodzieży, mamy problem z uzależnieniami, mamy problem ze zdrowiem psychicznym. Nasi poprzednicy zbadali zdrowie psychiczne młodych ludzi po pandemii i okazało się, że wzrósł odsetek osób mających problemy psychiczne. Jeżeli normalnie w populacji miało je 9–10%, to po pandemii doszło to już nawet do 20% procent młodych ludzi. W związku z tym chodzi o coś, co się nazywa budowaniem alfabetyzmu zdrowotnego *health literacy*, czyli wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych pozwalających na trafne rozpoznawanie potrzeb zdrowotnych własnych i otoczenia oraz podejmowanie odpowiednich działań profilaktycznych czy naprawczych.

Muszę powiedzieć, że edukacja zdrowotna to jest taki przedmiot, który ma omawiać bardzo wiele zagadnień, który jednocześnie ma powiedzieć, jakie są zagrożenia, ale mówić też o tym, jak prowadzić zdrowy tryb życia, w jaki sposób zadbać o swoje zdrowie od dzieciństwa aż do starości. Cele ogólne kształcenia to: podejmowanie działań wspierających zdrowie we wszystkich jego wymiarach oraz etapach życia, rozumienie i akceptacja przemian oraz procesów zachodzących w ludzkim ciele na wszystkich etapach życia, odpowiedzialne pełnienie roli społecznej, budowanie relacji opartych na wartości zdrowia i godności, szacunku i tolerancji na wszystkich etapach życia, monitorowanie własnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia, rozumienie czynników wpływających na zdrowie we wszystkich jego wymiarach.

Przedmiot edukacja seksualna, edukacja zdrowotna będzie miała za zadanie rozwijać następujących umiejętności.

Właśnie mam wrażenie, że wy dokładnie nie czytając całej podstawy programowej, chcielibyście ograniczyć się do tego jednego elementu. Wiecie co, nawet z grona osób, które podzielają, mam nadzieję, wasze wartości, bardzo broni go na przykład pan redaktor Terlikowski, który zauważa jednak wyraźnie potrzebę realnego działania, jeśli chodzi właśnie o edukację seksualną.

Teraz, co jest naszym celem. Jest nim: realizowanie działań wpływających na utrzymanie i poprawę ochrony zdrowia, rozpoznawanie i reagowanie na sytuacje zagrażające życiu i zdrowiu, budowanie pozytywnego wizerunku siebie i innych ludzi oraz podtrzymywanie zdrowych relacji interpersonalnych, promowanie w swoim otoczeniu postaw opartych na zdrowym stylu życia, monitorowanie aktualnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach, poszukiwanie, weryfikacja, analizowanie informacji w zakresie zdrowia własnego i czynników na nie wpływających. Mamy tu dziesięć, właściwie jedenaście działów programowych. Przy czym, muszę powiedzieć jedną rzecz, że te działy są trochę różne w szkole podstawowej i w szkole ponadpodstawowej.

Przepraszam, pani poseł, czy nie przeszkadzam pani? Dobrze. Mamy jedenaście...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Chciałam tylko przekazać sekretariatowi...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

To może pani wyjść zawsze. Mnie zaproszono, bo mam przekazać państwu, o czym jest podstawa programowa.

Proszę państwa, jest przewidzianych jedenaście działów tematycznych w podstawie programowej z edukacji zdrowotnej. Są to: wartości i postawy, zdrowie fizyczne, aktywność fizyczna, odżywianie, zdrowie psychiczne, zdrowie społeczne, dojrzewanie (ten dział jest tylko w przypadku szkoły podstawowej), zdrowie seksualne, zdrowie środowiskowe,

internet i profilaktyka uzależnień oraz system ochrony zdrowia (to jest tylko w szkołach ponadpodstawowych).

Proszę państwa, edukacja zdrowotna jest to podstawa programowa, która powstała wspólnie z dwoma ministerstwami: Ministerstwem Zdrowia oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki. Uznaliśmy, że w czasach, w których wszystkie testy dotyczące sprawności uczniów, dotyczące aktywności uczniów, dotyczące ich zdrowia fizycznego, związanego jednak z takim siedzącym trybem życia... Musimy bardzo wyraźnie mówić o potrzebie i sposobie realizacji aktywności fizycznej. W czasach, w których tak dużo dzieci jednak ma nadwagę, co widzimy chociażby w wynikach ostatniego badania „Sportowe talenty”, w ramach którego m.in. ten element był badany, musimy mówić też o zdrowym odżywianiu.

Aspektem, którym się zajęło się ministerstwo sportu, były głównie rzeczy związane z aktywnością fizyczną w różnych jej aspektach. Natomiast w przypadku Ministerstwa Zdrowia chodziło o kwestie zarówno związane z profilaktyką, jak i ze zdrowiem psychicznym.

Może przeczytam skład zespołu ekspertów, który był powołany do tego, żeby przygotować podstawę programową z edukacji zdrowotnej. Uważamy, że jest ważne, żeby wiedzieć, jak wielu ekspertów z różnych dziedzin się tym zajmowało: pan prof. Izdebski, koordynator zespołu; Antonina Kopyt, członek zespołu, nauczyciel wychowania do życia w rodzinie; ksiądz Arkadiusz Nowak, członek zespołu, ekspert zaangażowany w działanie dla dobra chorych, w szczególności osób zakażonych wirusem HIV, prezes fundacji Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej. Przy okazji jest szefem tego środowiska pacjentów przy Ministerstwie Zdrowia są już od lat.

Ponadto Agnieszka Mastalerz-Migas, członek zespołu, konsultant krajowy w dziedzinie medycyny rodzinnej – to jest rekomendacja ministra zdrowia; Aleksandra Lewandowska członek zespołu, konsultant krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży – rekomendacja Ministerstwa Zdrowia; dr hab. prof. AWF Hubert Makaruk, członek zespołu – rekomendacja ministra sportu; dr hab. prof. AWF Anna Szumilewicz – rekomendacja ministerstwa sportu; oraz Monika Staszewicz z zespołu badań i analiz edukacyjnych w Instytucie Badań Edukacyjnych, członek zespołu.

Jak państwo widzą, zdecydowaliśmy się, żeby przedmiot był nie tylko wielowymiarowy i wieloaspektowy, ale również, żeby materiały były przygotowane rzetelnie przez osoby, które są rzeczywiście specjalistami w swoich dziedzinach.

Może przeczytam takie przykładowe tematy, które są szczegółowymi wymaganiami, szczegółowymi celami w tej podstawie programowej. W przypadku klas IV–VI uczeń: omawia pojęcie zdrowia i zdrowego trybu życia, wymienia wiarygodne i rzetelne informacje o zdrowiu i zdrowym stylu życia, wykonuje czynności higieniczne – tu nie muszę mówić, jakie to są czynności higieniczne, bo jest to wymienione – wyjaśnia, czym jest otyłość, oraz omawia, na czym polega profilaktyka tej choroby, wyjaśnia, czym są badania przesiewowe, na jakich grupach i kiedy powinny być wykonywane, omawia pojęcie grupy ryzyka, wymienia objawy, które mogą świadczyć o chorobie, w tym zmiany skórne, bóle brzucha, klatki piersiowej, głowy, wymioty, krew w stolcu, mierzy temperaturę ciała przy użyciu różnych termometrów, wyjaśnia, czym są szczepienia, wyjaśnia, dlaczego warto się szczepić, wymienia zasady przygotowania do wizyty lekarskiej, w tym zasady higieny osobistej, przygotowuje odpowiedzi na standardowo zadawane pytania lekarza, jak postępować w stanach zagrożenia życia.

Jest też aktywność fizyczna. Uczeń: systematycznie uczestniczy w różnych formach aktywności fizycznej, a szczególnie na świeżym powietrzu, dobiera strój do panujących warunków, promuje aktywność fizyczną, znajduje miejsca i obiekty, wydarzenia w najbliższej okolicy, które można wykorzystać do podejmowania aktywności fizycznej, ogranicza czas spędzony w pozycji siedzącej, systematycznie wykonuje ćwiczenia relaksacyjne, przyjmuje prawidłową pozycję ciała, praktykuje techniki relaksacyjne przed zaśnięciem itd.

Kolejne jest odżywianie. Uczeń: stosuje zasadę talerza zdrowego żywienia, stosuje zasady zdrowego nawadniania, unika słodzonych napojów, samodzielnie przygotowuje proste, zdrowe posiłki, uprawia rośliny jadalne w celu przygotowania zdrowych posiłków, wskazuje produkty pochodzenia roślinnego korzystne dla zdrowia, rozpoznaje

oznakowania na opakowaniach produktów spożywczych, ocenia świeżość produktów spożywczych itd. Czyli zdrowe odżywianie.

Zdrowie psychiczne: omawia pojęcie zdrowia psychicznego, jakie czynniki wpływają na występowanie problemów psychicznych, rozpoznaje i nazywa emocje u siebie i innych osób, omawia pojęcie stresu, omawia pojęcie pozytywnej samooceny i pozytywnego obrazu siebie, wymienia sposoby budowania go w swoim życiu. To bardzo ważne w dzisiejszych czasach, szczególnie że młody człowiek jest zderzany bardzo często z takim sztucznym obrazem mediów społecznościowych, w związku z tym ta wysoka samoocena jest bardzo ważnym elementem.

Dalej: omawia pojęcia przemocy, wymienia przykłady zachowań przemocowych, mówi o cyberprzemocy – w dzisiejszych czasach, kiedy zdajemy sobie sprawę, jakie zagrożenia wynikają z tej cyberprzemocy, jest ważne, żeby uwrażliwiać na nią dzieci i młodzież. Uczeń omawia pojęcia zachowań autoagresywnych, omawia zagrożenia komunikacji werbalnej i niewerbalnej oraz jej znaczenie w relacjach interpersonalnych, w tym rówieśniczych, rodzinnych i innych, wskazuje miejsca uzyskania pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej i psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży, w tym telefony zaufania, omawia sytuację wymagającą reakcji osób dorosłych, omawia potrzeby osób z zaburzeniami neurorozwojowymi, w tym z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ADHD itd.

Kolejny dział zdrowie społeczne – wyjaśnia...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, pani minister, ale ja nic nie słyszę, bo pani poseł Machałek i pani poseł Borowiak cały czas rozmawiają. Bardzo proszę o spokój i słuchanie, bo chciały panie... Proszę wysłuchać pani minister.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Wyjaśnia pojęcia: koleżeństwo, przyjaźń, zauroczenie, zakochanie, miłość, a także rozpoznaje niewłaściwe zachowanie w tych relacjach, omawia modele rodziny, wymienia i omawia funkcje rodziny, opisuje przejawy jej prawidłowego funkcjonowania, omawia czynniki wpływające na atmosferę w rodzinie, zna prawa dziecka i obowiązki rodziców względem dziecka, omawia sposoby dbania o relacje z rodzicami i rodzeństwem oraz najbliższym otoczeniem, opisuje zmiany mogące występować w rodzinach, w tym: separacja, rozwód, wejście rodziców w nowe związki, adopcja, rodzicielstwo zastępcze, pojawienie się rodzeństwa, a także wymienia sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach.

Teraz wiedza i umiejętności ucznia w kontekście zdrowia psychicznego: opisuje fizyczne, psychiczne, emocjonalne oraz społeczne zmiany występujące w okresie dojrzewania.

Nie, momencik zaraz spojrzę, to jest dział dojrzewania, przepraszam.

A zatem: opisuje fizyczne, psychiczne i emocjonalne oraz społeczne zmiany występujące w okresie dojrzewania, omawia zachodzące w mózgu zmiany podczas dojrzewania oraz to, jak wpływają na zachowania nastolatków. Wyjaśnia różnicę między dojrzewaniem fizycznym a dojrzałością psychiczną, identyfikuje zmiany dotyczące dojrzewania w zależności od normy medycznej: różne tempo wzrostu, zmiana sylwetki, ginekomastia, nocne polucje, mutacja, wzmożone pocenie się, zmiana zapachu, mimowolne erekcje, owłosienie, wzrost piersi, pojawienie się miesiączki.

Ja wiem, że może to są rzeczy kontrowersyjne, ale jednak myślę, że młody człowiek powinien zdawać sobie sprawę, że okres dojrzewania to jest też okres, w którym zmienia się jego ciało i zmienia się zachowanie jego ciała.

Potem: wymienia i stosuje zasady higieny osobistej związanej ze zmianami okresu dojrzewania, higieny skóry itd., omawia etapy cyklu miesięczkowego i jego wpływ na codzienne funkcjonowanie i samopoczucie.

Kolejne to zdrowie seksualne. Wiem, że wszyscy czekali na dział ósmy – zdrowie seksualne. Tak, jest taki dział. Uczeń: charakteryzuje pojęcia zdrowie seksualne, seksualność i omawia ich pozytywny wymiar w życiu człowieka, omawia budowę i podstawowe funkcje narządów płciowych wewnętrznych i zewnętrznych, wyjaśnia proces zapłodnienia, wymienia najważniejsze fazy dotyczące przebiegu ciąży, porodu oraz opieki nad noworodkiem, omawia zagrożenie autonomii cielesnej oraz to, w jaki sposób asertywnie o nią dbać.

Przypomnę, że jednym z naszych celów jest to, żeby dziecko było bezpieczne i wiedziało, jak zachowywać się w sytuacji, w której można mówić o naruszeniu jego granic intymności, czy żeby wiedziało, jak zadbać o autonomię cielesną. A zatem: wymienia stereotypy płciowe oraz wyjaśnia ich wpływ na funkcjonowanie człowieka, negatywny wpływ na ich funkcjonowanie.

Przypomnę, to jest w klasach IV–VI. Na tym skończyliśmy zdrowie seksualne.

Jeśli chodzi o zdrowie środowiskowe, to uczeń: omawia wpływ środowiska na zdrowie człowieka, sprawdza aktualny stan zanieczyszczenia, wyjaśnia, dlaczego kontakt z naturą jest istotny dla zdrowia, sprawdza natężenie hałasu, podejmuje działania proekologiczne, aby poprawić stan środowiska i własne zdrowie.

Internet i profilaktyka uzależnień to dział 10. Uczeń: przestrzega zasad higieny cyfrowej... Przepraszam, nie czytam całości, ale to jest wszystko dostępne na stronie ministerstwa, więc każdy może sobie przeczytać całość. Uczeń: omawia zagrożenia wynikające z niewłaściwego używania technologii informacyjnych, omawia korzyści wynikające z przestrzegania domowych zasad ekranowych itd. To są klasy od IV–VI. W Klasach VII i VIII bardzo wiele jest podobnych zagadnień, więc nie będę czytać.

Ogólnie rzecz biorąc, mamy w szkole podstawowej dziesięć działów, z czego jeden z dziesięciu to jest rzeczywiście zdrowie seksualne człowieka, gdzie młody człowiek dowiaduje się na przykład, że dojrzewa.

Proszę państwa, musimy zdać sobie sprawę, że dla młodego człowieka bardzo często ważne jest, żeby było rzetelne źródło zdobywania wiedzy. Mamy problem polegający na tym, że jeżeli młody człowiek nie otrzymuje tej rzetelnej wiedzy ze szkoły lub w środowisku rodziców, a bardzo często tak się dzieje, to szuka tych informacji w źródłach niesprawdzonych. Szuka w internecie, szuka na stronach, na które w ogóle młody człowiek nie powinien wchodzić, a gdzie wystarczy kliknąć, że ma się 18 lat. Szuka w social mediach, które są powszechne i w których nikt nie kontroluje tego, czy dziecko ma 13 lat w momencie, w którym zaczyna z nich korzystać. Szuka w miejscach, w których tych wiadomości nie powinien szukać.

W poprzedniej kadencji nasi poprzednicy mówili, że próbują zrobić coś, żeby ograniczyć dostęp dzieci do pornografii. Nic z tego nie wyszło. Powiem więcej, mamy sytuację, w której dzieci niestety nie mają ograniczonego dostępu do pornografii. Mamy sytuację, w której bardzo często szukają źródła na przykład wiedzy o edukacji seksualnej i o zdrowiu seksualnym. Tymczasem to jest jedno z ostatnich możliwych miejsc.

Bardzo często, jak rozmawialiśmy o tych projektach, które się pojawiały, to mówiliśmy, że najlepszym zabezpieczeniem, najlepszym, co możemy dać młodym ludziom, jest rzetelna wiedza, która pozwoli im odróżnić rzeczywistość od tego, co widzą na ekranie komputera czy telewizora. Dlatego tak ważne jest, żeby młodzi ludzie otrzymywali rzetelną wiedzę. Edukacja zdrowotna to jest najlepsza szczepionka przeciwko złemu dotykowi, nieprawdziwym informacjom, zagrożeniom, które czyhają w przestrzeni internetowej, ale również otyłości, zaburzeniom żywienia, autoagresji, brakowi poczucia bezpieczeństwa związanego ze zdrowiem psychicznym, niskiemu poziomowi aktywności fizycznej.

Naszym zdaniem nie ulega żadnym wątpliwościom, że to, co robimy w tej chwili, już dawno powinno zostać podjęte. Na spotkaniu ze środowiskiem zdrowia część osób mówiła wprost: zrealizowano nasze marzenie, coś, o co wnioskowaliśmy od lat. Pierwszy raz jest rzetelny przedmiot, który ma szansę mówić kompleksowo o zdrowiu młodego człowieka. Ma szansę go edukować, ma szansę go przygotować do życia – od młodości do wieku senioralnego. I to był cel Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Natomiast fakt, że państwo próbują straszyć rodziców, jest działaniem na niekorzyść młodych ludzi. Młody człowiek ma prawo do tego, żeby mieć...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Do kogo pani mówi teraz?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ma prawo do tego, żeby mieć komplementarny...

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Dajcie dokończyć wypowiedź.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

We wnioskach formalnych w związku z tym słyszałam już bardzo dużo wypowiedzi.

Dobrze, kończąc mój głos, chciałam powiedzieć jedną rzecz. Zależy nam na tym, żeby młody człowiek w szkole otrzymywał rzetelne informacje na temat swojego zdrowia, na temat swojego dojrzewania, na temat tego wszystkiego, co powoduje, że będzie zdrowo żył od młodości do wieku senioralnego. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani minister.

Otwieram dyskusję. Może poinformuję posłów z Komisji Dzieci i Młodzieży, w jakiej kolejności będziemy procedować. Najpierw pytania i udział w dyskusji biorą posłanki i posłowie, potem organizacje oficjalne, czyli na przykład komisja do spraw przeciwdziałania przemocy seksualnej, związki zawodowe i zaproszone organizacje. Sekretariat Komisji zbiera informacje, które z organizacji chciałyby zabrać głos.

W tej chwili otwieram debatę i głos zabiorą posłowie. Jako pierwszy zgłosił się pan Tomasz Zieliński, w drugiej kolejności pani poseł Machalek, potem pani poseł Borowiak. Może przeczytam tych posłów zapisanych do głosu, żebyśmy mogli zapisać następnych: pani poseł Borowiak, pan poseł Piontkowski, pani poseł Renata Rak, pan Marcin Józefaciuk, pani Wioletta Kulpa, pani Anna Gembicka, pan poseł Skalik, pani przewodnicząca Rosa, pan poseł Płaczek, pani poseł Łoboda...

Posel Monika Rosa (KO):

Posel Grygorcewicz.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chwileczkę, zapiszemy wszystkich do głosu.

Pan poseł Dolata, pani poseł Niemczyk, pani poseł Grygorcewicz, to jest Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży. Pan poseł Łukasz Schreiber i pani poseł Koszutska.

Pani posłanka musi zapisać, proszę dajcie jej chwilę, żeby zapisała.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Pani przewodnicząca, ja chciałam przekazać...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chwileczkę, dobrze.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tylko chciałam powiedzieć, że do 14:30 mam możliwość...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jeszcze pani poseł Kurowska, pani Grygorcewicz.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Już można, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jeszcze chwileczkę.

Przeczytam raz jeszcze listę posłów zapisanych do głosu: pan poseł Tomasz Zieliński, pani poseł Machalek, Borowiak, Piontkowski, Rak, Józefaciuk, Kulpa, Gembicka, Skalik, Płaczek, Łoboda, Rosa, Grygorcewicz, Krzemiński, Kurowska, Chybicka i Burzyńska. Przepraszam, że... Jeszcze pani poseł Koszutska i pan poseł Schreiber. Chwileczkę, pozwólmmy zapisać. Pan poseł Dolata, tak?

Ponieważ mamy tak dużą grupę posłów, proponuję ograniczyć wystąpienia do dwóch minut. Czy jest zgoda Komisji?

Głos z sali:

Nie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

W takim razie głosujemy. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Pięć minut.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, pięć minut za długo.

Szanowni państwo, są głosowania, musimy tę debatę skończyć przed głosowaniami, więc trzeba też dać przestrzeń dla... Przed chwilą kłóciliście się państwo o możliwość zabrania głosu przez organizacje społeczne. Jeżeli chcemy, żeby wszyscy mogli zabrać głos, proponuję ograniczenie wypowiedzi do dwóch minut.

Głos z sali:

Nie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Do trzech minut?

Głos z sali:

Nie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dwie minuty. Proszę, głosujemy w takim razie. Dwie minuty, tak?

Kto z państwa jest za tym, żeby wypowiedź posła nie przekraczała dwóch minut? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania. Głosowało 37 posłów. Za było – 21, przeciw – 15, wstrzymał się – 1. Czyli mamy dwie minuty.

Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Szanowni państwo posłowie, było wyraźnie powiedziane, kiedy głosujemy. Był czas na głosowania. Jeżeli ktoś nie zdążył, to proszę następnym razem o większą uwagę. Pan poseł Zieliński. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, pani przewodnicząca, tak na wstępie powiem, że nie dość, że nie zaproszono tych organizacji, to jeszcze kneblujecie nam usta. Ale dobrze.

Pani minister przedstawiła wybrane treści tej podstawy programowej, oczywiście takie, które nie wzbudzają generalnie kontrowersji, ale też pamiętajmy, że one są realizowane na innych przedmiotach i nie było zagrożenia ich realizacji. Nie będę koncentrował się na tych treściach, o których pani minister nie powiedziała, tylko chcę zapytać się pani minister o jedno – dlaczego boicie się rodziców, jeżeli chodzi o wychowanie seksualne dzieci w szkole?

Przedmiot wychowanie do życia w rodzinie oprócz tego, że jest dobrowolny, to ma bardzo ważną cechę, mianowicie nauczyciel prowadzący ten przedmiot wraz z wychowawcą klasy ma obowiązek przed każdym rozpoczęciem roku szkolnego spotkać się z rodzicami dzieci niepełnoletnich oraz uczniami, którzy ukończyli 18 lat, i szczegółowo zapoznać ich z treściami, które będą realizowane na przedmiocie wychowanie do życia w rodzinie, z podręcznikami i z materiałami, jakie będzie wykorzystywał. Dlatego to jest takie ważne, ponieważ rodzice każdego roku otrzymują tę informację i to rodzice decydują o tym, czy dziecko weźmie udział w tym przedmiocie, czy nie. A wy teraz tak naprawdę rugujecie rodziców ze szkoły, jeżeli chodzi o te tematy. Jest to całkowicie niedopuszczalne i nie dziwicie się, że jest protest rodziców, bo chcą mieć realny wpływ na to, jakie treści będą im przekazywane w tym zakresie. A wy nie dość, że robicie przedmiot obowiązkowy, to rezygnujecie, z tego, co słyszałem, z informacji dla rodzica.

Pani minister, jeszcze raz, dlaczego usuwacie rodziców ze szkół w kwestii brania odpowiedzialności za przekazywane dzieciom treści dotyczące wychowania do życia w rodzinie, a tak naprawdę wychowania seksualnego?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, o ile wiem, jedna tylko uwaga...

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Niech pani nie komentuje moich wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jedna tylko uwaga, program jest w tej chwili w konsultacjach społecznych i jako program, jeżeli zostanie przyjęty, będzie jawny. Każdy rodzic będzie się z nim mógł zapoznać.

Pani poseł Machałek, bardzo proszę.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, nie odpowiada pani na pytania, które zadaję, a opowiada pani rzeczy, których nikt nie oczekuje.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł Machałek, bardzo proszę. Pani poseł Machałek.

Posel Marzena Anna Machałek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, wydaje mi się, że trzeba pewne rzeczy uporządkować. Edukacja zdrowotna to nie jest tylko i wyłącznie przedmiot, to jest przygotowanie do odpowiedzialności za własne zdrowie. Ono musi się odbywać na różnych przedmiotach – począwszy od lekcji wychowawczej, skończywszy na innych przedmiotach, takich jak biologia, wf, a pewnie, jak ktoś ma trochę wyobraźni, także na języku polskim. Tak też ta edukacja zdrowotna była realizowana.

Mamy świadomość, jakie są determinanty utrzymania zdrowia, czy jak ktoś nie lubi tego słowa, tak jak tu moja koleżanka, dobrostanu, jak to użyła pani minister, holistycznie. Wiemy doskonale, że 53% to jest styl życia i tego stylu życia trzeba uczyć, 21% to środowisko fizyczne, 16% to czynniki genetyczne, a 10% – opieka zdrowotna. Są to bardzo ważne rzeczy, by ludzie, gdy wchodzi w dorosłość, mieli świadomości, że nikt inny nie odpowiada za ich zdrowie i tego trzeba naprawdę uczyć w różny sposób na różnych przedmiotach. Co do tego nie mieliśmy wątpliwości, uwaga, i to wprowadzaliśmy.

Jeśli chodzi o świadomość, że pogarsza się stan psychiczny młodych ludzi, też trzeba wiedzieć, z czego to wynika. Wybuch prób samobójczych wynikał m.in. z tego, że był rozpad więzi rodzinnych. Było to bardzo istotne i realizowane w edukacji na przedmiocie wychowanie do życia w rodzinie. Rodzice się buntują, mam bardzo dużo maili, telefonów z prośbą, by przeciwstawić się takiemu ujęciu, jakie jest na tym przedmiocie, a przede wszystkim postawieniu rodziców obok szkoły, powodując, że rodzice nie mogą za to odpowiadać.

Chcę jeszcze też wyprostować, nie chodzi o to, żeby ktoś miał wysoką samoocenę, chodzi o to, żeby mieć właściwą samoocenę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję pani poseł.

Posel Marzena Anna Machałek (PiS):

Ostatnie zdanie.

Ja bardzo dziękuję, że utrzymałam dobrostan psychiczny, pełniąc rolę wiceministra, kiedy pani, jako członek Komisji, ciągle mi przerywała, krzyczała na mnie – musiałam to przeżyć i dałam radę. Dzisiaj role się zmieniły, pani znów krzyczy, tylko w innej roli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Borowiak.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przyłączam się do głosu mojej koleżanki, pani minister Marzeny Machałek. Realizacja edukacji zdrowotnej potrzebna jest w obszarze edukacji interdyscyplinarnej, wielowymiarowej. Tak naprawdę treści z obszaru edukacji zdrowotnej do tej pory były realizowane i powinny być nadal realizowane – mówię to jako pedagog

z dwudziestosześcioletnim doświadczeniem pracy przy tablicy – powinny być realizowane w ramach wszystkich przedmiotów nauczania w szkole, aby na każdym z nich rzeczywiście te treści były poruszane, adekwatnie również do treści tego przedmiotu. Wówczas będziemy mogli mówić o rzetelnej i interdyscyplinarnej edukacji zdrowotnej – to à propos alfabetyzmu zdrowotnego, który chcecie państwo budować.

Mam takie pytanie do pani minister, zanim pani minister nas opuści, bo pani minister ograniczyła sobie czas na dzisiejszą debatę. Czy i w jakich proporcjach zagadnienia tego przedmiotu będą się opierały – czy już się opierają, bo zdaje się, że państwo macie to już przygotowane – na wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia w obszarze edukacji seksualnej, która de facto szczególnie w tej sferze seksualności stanowi ingerencję w niewinność dzieci, w ich prawidłowy rozwój i kłóci się z gwarancją dostępu do treści dostosowanych do możliwości psychofizycznych, czyli rozwojowych, do wieku, do możliwości percepcyjnych? Jest to jedna kwestia.

Chcę również powiedzieć o tym, że protestują rodzice. Państwo też pewnie dlatego dzisiaj nie chcieliście ich przedstawicieli na posiedzeniu dzisiejszej Komisji, ale oni już się skrzykują, już zapowiadają swój protest, bo absolutnie nie ma zgody. Jako rodzic mówię stanowcze nie wykluczaniu rodziców z decydowania o tym, jakie treści mają być przedstawiane ich dzieciom. To jest niesłychane, to jest niebywałe, to jest ingerencja...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Dlaczego mi pani przerywa? Ja jeszcze nie wyczerpałam czasu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Już wyczerpała pani. Już są dwie minuty i trzydzieści sekund. Proszę, ostatnie zdanie.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Jeśli chodzi o wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia, to jest w nich chociażby fragment dotyczący cztero- i sześciolatków w obszarze seksualności. Cytuję: „radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja we wczesnym dzieciństwie”. Tak, to cztero-, sześciolatki.

Co do przedstawiania różnych koncepcji rodziny, jakież to różne koncepcje rodziny państwo chcecie wprowadzać, odbierając rodzinie prawo do decydowania o treściach? Dziękuję. Pytania do pani minister.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pani zacytowała dokument Światowej Organizacji Zdrowia, a nie dokument ministerialny, więc proszę nie mylić tych dwóch dokumentów. Dziękuję bardzo.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Pani przewodnicząca, ja zapytałam...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pan poseł Piontkowski.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Proszę mnie słuchać i nie przekreślać.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pan poseł Piontkowski.

Proszę nie krzyczeć, pani poseł Borowiak. Pan poseł Piontkowski, bardzo proszę.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Jak rozumiem, pani komentarze do wypowiedzi posłów będą wliczane w dwie minuty, które będą pani przysługiwały jako posłowi tej Komisji, uczestniczącemu w dyskusji.

Po pierwsze, treści dotyczące edukacji zdrowotnej były obecne w treści wielu przedmiotów i nikt z rodziców przeciwko temu nie protestował. Natomiast państwa sposób

wprowadzania edukacji zdrowotnej tak naprawdę służy temu, aby wprowadzić edukację seksualną od jak najmłodsze go wieku, przeciwko temu zdecydowanie protestują rodzice. Dotąd mieli oni wpływ na to, kiedy dziecko zapoznawało się z tymi treściami, ponieważ to oni wyrażali zgodę na udział dziecka w wychowaniu do życia w rodzinie bądź jej nie wyrażali. Państwo wprowadzają obowiązkowość.

Po drugie, mówiliście o tym, że dziecko jest przeciążone w szkole, a zamiast odciążenia dziecka, wprowadzacie dodatkowe godziny zajęć. Co jest sprzeczne z tym, co państwo wielokrotnie mówili. Chcecie na siłę bardzo szybko wprowadzić ten przedmiot, a jednocześnie nie ma nauczycieli, którzy potrafiliby w sposób dobry zapoznać uczniów z tymi treściami, o których państwo mówią. Ten rozdział dotyczący seksualizacji tak naprawdę budzi najwięcej kontrowersji rodziców. Obawiają się oni, że dojdzie do zbyt wczesnego zainteresowania dzieci sferą, która jest sferą bardzo wrażliwą, intymną i to rodzice powinni mieć wpływ na to, kiedy te treści zostaną przekazane.

Element kolejny, który bardzo często się pojawiał w uwagach, to wystąpienie wbrew zapisom konstytucyjnym, które mówią chociażby o tym, czym jest małżeństwo. Treści, które państwo proponują w podstawach programowych tego przedmiotu, zdecydowanie są niezgodne z konstytucją. W tych treściach nie mówi się na przykład o tym, jakie są zagrożenia zbyt wczesnej inicjacji seksualnej. Badania przeprowadzone na zachodzie Europy, gdzie funkcjonuje typ edukacji, który państwo dziś chcą wprowadzać na siłę, pokazują, że powoduje on obniżenie wieku inicjacji seksualnej, bardzo wiele groźnych zachowań seksualnych, znacznie większą liczbę ciąż u osób młodocianych i dużo większą liczbę zagrożeń zdrowotnych. Państwo w ogóle tego nie zauważają przy wprowadzaniu tego przedmiotu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Minęły dwie minuty.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Już ostatnie zdanie.

I element, o którym rodzice bardzo często mówią – chcecie państwo tak naprawdę poprzez ten przedmiot i część treści, które się w nim znajdują, doprowadzić do rozbicia tradycyjnej rodziny i tradycyjnych struktur społecznych. Dlatego jest tak ogromny sprzeciw rodziców przeciwko tego typu działaniom.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja tylko pytałam sekretariat Komisji, jakie organizacje rodzicielskie się zgłosiły. Nie mamy informacji o zgłoszonych organizacjach rodzicielskich, które zostały niewypuszczone na posiedzenie Komisji. To jest tylko wyjaśnienie, żeby nie było nieporozumień.

Pani poseł Renata Rak. Po dwóch minutach będę sygnalizowała, że czas się skończył.

Poseł Renata Rak (KO):

Z wielką radością przyjmuję fakt wprowadzenia edukacji zdrowotnej do polskich szkół. Nie mogę się zgodzić z przedmówcami, którzy podnosili, że nauczyciele różnych przedmiotów realizują te zadania, treści, które przedstawiła pani minister. Nauczyciele w realizują tematy dotyczące aktywności fizycznej, bilodzy odżywiania, ale tematy związane ze zdrowiem psychicznym, ze zdrowiem społecznym, z dojrzewaniem, z profilaktyką uzależnień tak naprawdę nie są realizowane, bo nie ma na to miejsca, czasu. Tak naprawdę to jest tylko takie pobożne życzenie, że to powinno być realizowane, ale niestety tak nie jest.

Swojego czasu byłem praktykiem, nauczycielem wychowania do życia w rodzinie. Chcę powiedzieć, że na pytanie skierowane do uczniów, ilu rodziców rozmawiało na tematy związane z seksualnością dzieci, podnosiły rękę dwie czy trzy osoby w klasie dwudziesto-, trzydziestoosobowej. Jest to margines, są to naprawdę nieliczne przypadki, kiedy rodzice rozmawiają ze swoimi dziećmi. Większość informacji nastolatkiowie pozyskują oczywiście z internetu. Czy jest to rzetelna wiedza? Każdy sobie odpowie na to pytanie. Tak naprawdę dla mnie ten przedmiot będzie najważniejszym przedmiotem zarówno w szkole podstawowej, jak i średniej. Szczególnie w szkole podstawowej.

Nie potrafię zrozumieć tych państwa uwag i pretensji o to, że wszystko jest złe. Tematy, te zagadnienia, które zostały przedstawione, są tak naprawdę priorytetowe. Nie wiem, czy państwo macie świadomość tego, że młodzież, dzieci nie mają często takiej podstawowej wiedzy dotyczącej chociażby higieny, o której pani minister mówiła. Rzeczy takie naprawdę oczywiste. Jak ja po zajęciach dostawałam pytania dotyczące stulejki... I to nastoletni chłopcy pytali, bo borykali się z tym problemem, gdzie tak naprawdę ten problem powinien być rozwiązany w wieku pięciu czy sześciu lat. To są podstawowe elementy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas minął.

Posel Renata Rak (KO):

Wiecie państwo, nie będzie też historii, które po prostu nie będą miały miejsca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, prawda jest taka, że gdyby nie seks, to żaden z nas by tutaj nie siedział – tak rozmawialiśmy razem z panią poseł obok mnie – tak więc powinniśmy rozmawiać na ten temat, z dziećmiakami również. Nie zgodzę się w ogóle z argumentacją, że to klóci się z dziećmi. To nauczyciele będą przekazywać treści, nauczyciele będą dobierać sposób przekazywania treści odpowiedni do wieku. Tak więc nie mogą państwo powiedzieć, że nauczycieli mamy okropnych, bo to państwo mówią.

Mam kilka pytań do ministerstwa. Czy nauczyciele są już wystarczająco przygotowani i czy są studia przygotowane dla nauczycieli, którzy będą uczyli? W jaki sposób będzie rozliczany czas pracy nauczycieli w klasach VIII, jeśli chodzi o półrocze? Co to znaczy półrocze? Czy chodzi dokładnie o 18 tygodni, czy to będzie ustalone, że do końca stycznia? To jest kompetencja dyrektora, aby ustalić, kiedy kończy się półrocze, w zależności od ferii, od egzaminów itd.

Jeszcze mam jedno pytanie, bo dobrą, według mnie, metodologią jest pokazanie, które treści są obligatoryjne, a które są fakultatywne. Czyli wtedy, kiedy społeczność potrzebuje, wtedy kiedy nauczyciel czuje się przygotowany, może rozszerzyć materiał. Dodatkowy materiał, o który najwięcej państwo rozmawiają... Czy można by rozszerzyć ten materiał jeszcze o zdrowie psychiczne w pracy oraz życie seksualne osób niepełnosprawnych? W szkołach specjalnych jest to również tematem, a na ten temat się nie mówi. Przypominam również, że dzisiejsze posiedzenie Komisji jest na temat edukacji obywatelskiej, która ma zastąpić...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas minął.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Dobra, dwie minuty minęły. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Chciałabym tylko dodać, pani przewodnicząca, że nie tylko pani zamyka usta organizacjom pozarządowym i posłom, robi to również ministerstwo edukacji. Powiem dlaczego.

Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły nie została zaproszona przez MEN do konsultacji, a z tego, co wiemy, zrzesza około 100 organizacji społecznych.

Kolejna sprawa. Wyczytałam, że pani profesor Teresa Jackowska, prezes Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, wyraziła opinię, że pediatrzy również nie zostali zaproszeni

do grona, które pracuje nad tym projektem, a dotyczy dzieci. W związku z tym mam pytanie do pani minister, dlaczego pani ogranicza prawa tych organizacji i osób?

Edukacja zdrowotna ma zastąpić wychowanie do życia w rodzinie, słowa „życie i rodzina” są kluczowe. Pod waszym hasłem, jak dbać o własne zdrowie i bliskich, państwo chcecie wprowadzić w podstawie programowej m.in.: „uczeń wyjaśnia pojęcie seksualności, omawia rolę całowyciowej edukacji seksualnej i jej wpływ na bezpieczeństwo oraz umiejętność tworzenia satysfakcjonujących relacji”. To przekaz uderzający w rodzinę.

Osią nowego przedmiotu ma być zdrowie, a nie rodzina, pani przewodnicząca. Przesłanie seksualności ma służyć przyjemności, a nie miłości, małżeństwu, rodzinie. Wzorcem nie jest małżeństwo, nie jest stabilna rodzina i nie jest wzajemny szacunek. Nie ma odniesienia do uznania najwyższej wartości, jaką jest życie poczętego dziecka. Natomiast program edukacji zdrowotnej kładzie akcenty na metody antykoncepcji: „uczeń omawia metody antykoncepcji, mechanizm ich działania i kryteria wyboru odpowiedniej metody”. Nic nie mówi się o skutkach ubocznych antykoncepcji. Uczeń wyjaśnia pojęcia: aborcja, wymienia etyczne, prawne, zdrowotne i psychospołeczne uwarunkowania dotyczące...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas się skończył.

Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo ważnym aspektem jest art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnym przekonaniem”, czyli chodzi nie o dobrowolność przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie, tylko obowiązkowość uczestniczenia teraz w tych przedmiotach i relacjach, które mają wzajemnie wymyślać sobie zarówno nauczyciele, ale przede wszystkim podstawa programowa, pani minister. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Zarzuca mi pani, że nie pozwałam posłom się wypowiedzieć, pani mogła się wypowiedzieć. A jeżeli chodzi o organizacje, które mają...

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Dobrze, że nie pół minuty mogła pani...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wszyscy, którzy się zapisali, mogą się wypowiedzieć, więc ten zarzut jest nietrafiony. Natomiast organizacje społeczne, które chcą brać udział w konsultacjach, mogą wziąć udział w tych konsultacjach, bo konsultacje są otwarte.

Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Pani przewodnicząca słyszała?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, nie słyszałam.

Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Czy słyszała pani uwagę kolegi, dobrze, że nie pół minuty? Czy słyszała pani to?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł przedłużyła. Nie słyszałam, bo mówiłam. Panie pośle, bardzo proszę o zachowanie powagi.

Przechodzimy dalej. Pani poseł Anna Gembicka, proszę.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, pani minister, kilka kwestii. Po pierwsze, trzeba sobie powiedzieć wprost, że to ograniczenie dostępu dla organizacji pozarządowych było...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie. Jeszcze raz: na sali są organizacje pozarządowe i będą zabierać głos. To, że państwo tysiąc razy powtórzycie, nie oznacza, że te organizacje wyjdą. One będą zabierały głos.

Proszę do meritum, dobrze?

Posel Anna Gembicka (PiS):

Po pierwsze, proszę wypowiedzi pani przewodniczącej nie liczyć do mojego czasu wypowiedzi.

Po prostu te ich głosy mogłyby być niewygodne dla ministerstwa i większości rządzącej, i tyle. Ministerstwo po prostu zostało oddane ideologicznej lewicy i już widzimy tego tragiczne skutki, na przykład przez likwidację, zniesienie obowiązku prac domowych, rodzice już apelują o to, żeby zostały przywrócone. Państwo mówiliście o tym, że trzeba dzieci odciążyć, że trzeba zlikwidować, trzeba okroić podstawę programową, zlikwidować prace domowe. I co się okazuje? Chcecie wprowadzać przedmiot, w którym udział ma być obowiązkowy, przymusowy. Co z prawem rodziców do wychowania swoich dzieci?

Pod płaszczykiem takich potrzebnych rozwiązań, bo edukowanie o zdrowiu psychicznym, o przeciwdziałaniu otyłości to są kwestie ważne i potrzebne, chcecie wprowadzać różne ideologiczne elementy. Mam pytanie, skoro pani minister tak deklaruje taką wielką troskę o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, to dlaczego państwo nie chcecie przeznaczyć środków na środowiskowe centra zdrowia psychicznego, gdzie kilka tysięcy pacjentów straciło możliwość opieki? Minister Leszczyna obiecała tym ludziom pomoc, obiecała im wsparcie z NFZ, a wy dalej tego wsparcia nie udzielacie. Ta wasza troska to są tylko niestety deklaracje.

Przypomnę, że na początku czerwca ministerstwo miało przedstawić plan zwiększenia wynagrodzeń, jeśli chodzi o psychologów szkolnych. Poproszę w takim razie o przedstawienie tego planu, poproszę o informację na piśmie, bo tego, co szukałam, to nie znalazłam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas minął.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Jeśli mogę dokończyć, bo pani przewodnicząca mi przerwała. Szanowni państwo, zamiast tych deklaracji o tym, jak się troszczyć o dzieci i młodzież, zacznijcie się faktycznie troszczyć, a nie po prostu robić jakieś pozorowane działania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Psycholodzy i pedagodzy szkolni podlegają Karcie Nauczyciela i są tak samo wynagradzani jak nauczyciele, o ile znam przepisy dotyczące wynagradzania.

Teraz pan poseł Włodzimierz Skalik, bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, posłowie otrzymali dwustrońnicowe pismo od blisko 100 organizacji społecznych, które w sierpniu podpisały petycję. Blisko 100 organizacji apeluje: o pozostawienie w podstawie programowej kształcenia ogólnego przedmiotu wychowania do życia w rodzinie, w którym edukacja seksualna osadzona jest w kontekście małżeństwa i rodziny, niewprowadzanie do szkół nowego przedmiotu edukacja zdrowotna, obejmującego edukację seksualną osadzoną w kontekście zdrowia, oraz poszanowanie konstytucyjnej zasady pierwszeństwa wychowawczego rodziców poprzez pozostawienie dobrowolnych zajęć w szkołach, które obejmują tematykę wychowania w dziedzinie życia seksualnego.

Ja słyszę takie westchnienie – „o, Jezu”. To jest charakterystyczne, że pod słusznymi często postulatami w kwestiach zdrowotnych przemycane są antywolnościowe, szkodliwe, totalitarne pomysły. Tak jak w poprzednim okresie pod przykrywką zdrowia mieliśmy przykłady globalne, ale również w naszym kraju odbieranie wolności i praw ludziom, niby dla ich dobra, z tytułów zdrowotnych, tak teraz pod słusznymi postulatami dotyczącymi zdrowia przemycane są pomysły na deprawację i demoralizację najmłodszych.

Rozumiem, że w kręgu kulturowym lewicy to się może odbywać, ale róbcie to na własny rachunek. Chcącemu nie dzieje się krzywda. Natomiast proszę nie odbierać prawa rodzicom do decydowania o tym, czego i kiedy w szkole się dowiadują.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas minął.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Mam jedno pytanie tylko, dobrze? Do pani minister pytanie, czy pani minister dopuści dowolność, to znaczy, żeby rodzice mogli wyrażać zgodę bądź nie na udział w tych lekcjach ich dzieci? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Jedna uwaga. Pytałam w sekretariacie Komisji i do Komisji Edukacji nie wpłynęło pismo, o którym pan poseł mówił, dotyczące protestu. Jeżeli coś takiego pan poseł ma, to nie wiem skąd, ale ani do Komisji Dzieci i Młodzieży, ani do Komisji Edukacji takie pismo nie wpłynęło.

Pan poseł Płaczek. Przygotuje się pani poseł Łoboda.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek (Konfederacja):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, rozpocznę od tego, że jedną z organizacji rodzicielskich, które nie zostały dzisiaj wpuszczone, jest „Odpowiedzialny Gdańsk”. Szanowna pani przewodnicząca, albo nie panuje nad Komisją, albo pani wprowadza posłów w błąd.

Kolejna sprawa. Pani minister Lubnauer opowiadając o zmianach, które nas czekają, bardzo sprytnie pominęła wzmiankę o zachowaniach autoseksualnych, których mają się uczyć dzieci w klasach IV–VIII. W związku z tym pytanie do pani minister, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej przewiduje wyłączenie obowiązkowości nowego przedmiotu dla szkół katolickich oraz szkół niepublicznych, jeżeli rodzice sobie tego nie życzą? A nawet jeżeli sobie tego życzą, to czy szkoła katolicka lub inna niepubliczna może taką decyzję podjąć?

Jak państwo sobie radzicie z tym, że zgodnie z art. 48 konstytucji rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, na co zwracali już uwagę inni posłowie i inne panie posłanki? W związku z tym chciałbym zapytać, jak MEN do tego podchodzi? Czy to nie jednak jest zbyt daleko idąca zmiana w edukacji?

Kolejne pytanie do pani minister. Piszecie państwo, że wejście w życie rozporządzenia nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla sektora finansów publicznych, jednocześnie twierdząc, że kursy i studia przygotowujące do nauczania edukacji zdrowotnej będą finansowane z budżetu MEN. Jedno wyklucza drugie. Serdeczna prośba, żeby wyjaśnić – to w takim razie będziemy za to płacić z budżetu państwa czy nie?

Kolejne pytanie. Pani minister Nowacka stwierdziła oficjalnie, publicznie, że będziecie państwo ignorować w Ministerstwie Edukacji Narodowej opinie rodziców i nauczycieli, którzy widzą dobrostan dzieci w sposób inny niż Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jak państwo to skomentujecie? Czy pani może wyrazić opinię, czy państwo będziecie czytać te wszystkie opinie, które do państwa wpływają, czy nie?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas. Można dokończyć. Rozumiem, że już pan poseł dokończył?

Poseł Grzegorz Adam Płaczek (Konfederacja):

Dokończę. Sposób, w jaki dzisiaj pracuje Komisja, chyba na długo przejdzie do historii Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Myślę, że w pozytywnym znaczeniu, organizacyjnym przynajmniej.

Pani poseł Łoboda, bardzo proszę. Pani przewodnicząca Rosa się przygotowuje.

Posel Dorota Łoboda (KO):

Szanowni państwo, ja bym chciała trochę tę dyskusję sprowadzić na grunt badań, a nie niczym nieopartych opinii.

Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził takie kompleksowe badania, dotyczące opinii i oczekiwań młodych dorosłych oraz rodziców dzieci w wieku szkolnym wobec edukacji dotyczącej rozwoju psychoseksualnego i seksualności. To nie są najnowsze badania, bo za państwa czasów pewnie to nie było polem zainteresowania ministerstwa. Natomiast według tych badań 88% rodziców uważa, że zajęcia dotyczące rozwoju psychoseksualnego i seksualności człowieka powinny odbywać się w szkole – niezależnie od poglądów, czy to były poglądy liberalne, konserwatywne czy lewicowe. Czyli opowieści o tym, że rodzice gremialnie są przeciwni tego rodzaju edukacji, nie mają żadnego poparcia w badaniach. Jeśli państwo mają inne badania, to chętnie się z nimi zapoznam.

Podobnie jest z opowieścią o tym, że rodzice mają prawo do decydowania o tym, jakie treści są przekazywane w szkole. Jeżeli rodzice wierzą, że Ziemia jest płaska, to nie mają takiego prawa, bo jednak jest podstawa programowa i państwo czuwa nad tym, żeby w szkole podczas lekcji były przekazywane treści zgodne z aktualną wiedzą naukową.

Z jedenastu zagadnień, które prezentowała pani ministra, nasza dyskusja sprowadza się wyłącznie do edukacji seksualnej. Tymczasem edukacja zdrowotna jest kompleksowym spojrzeniem na zdrowie człowieka. Wprowadzenie tego przedmiotu wynika m.in. z olbrzymiej potrzeby reakcji na kryzys psychiczny, w którym znajdują się dzieci i młodzież. Temu m.in. służy ta edukacja, temu, żeby nasze dzieci były zdrowe, odporne i żeby były jednak w centrum zainteresowania dorosłych, żeby ich zdrowie było w sposób kompleksowy również w szkole traktowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Pani przewodnicząca Rosa. Przygotuje się pani poseł Grygorcewicz.

Posel Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, po pierwsze bardzo cieszę się z obecności młodych osób z organizacji, osób, które są przy młodzieżowych radach jednostek samorządu, które będą mogły zabrać głos o swojej edukacji. Dziękuję wam, że jesteście na nasze zaproszenie.

Co czwarta badana osoba małoletnia (26%) została w swoim życiu wykorzystana seksualnie bez kontaktu fizycznego. Seksualnego wykorzystania z kontaktem fizycznym doświadczyło 8% nastolatków. Szanowni państwo, sprawcy karmią się dezinformacją, brakiem informacji i milczeniem. Niezależnie od tego, w co wierzy dana rodzina, krzywda dziecka boli tak samo. Niezależnie od tego, w co wierzy dana rodzina, czy jest to świecka rodzina czy katolicka, próba samobójcza, depresja i kryzys zdrowia psychicznego waży i boli tak samo. Naszym zadaniem jest zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby jak najmniej osób małoletnich, dzieci, młodych dorosłych zetknęło się z przemocą fizyczną, psychiczną i seksualną w świecie rzeczywistym, ale także w cyberświecie, bo skala krzywdzenia dzieci w świecie cyfrowym jest po prostu bezprecedensowa. Musimy wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom i kryzysom, bo kryzys zdrowia psychicznego nie bierze się z niczego. Nie możemy dłużej zamykać oczu i udawać, że tego nie ma, i załatwimy to wszystko w domu. Byłoby idealnie, ale właśnie od tego jest szkoła i właśnie od tego jest edukacja.

Dlatego bardzo mnie cieszą elementy higieny cyfrowej w tym programie nauczania. Bardzo mnie cieszą elementy dotyczące bezpieczeństwa dzieci, radzenia sobie z przemocą seksualną i wykorzystaniem, po to aby osoby młode wiedziały, jak reagować, gdzie zgłosić się po pomoc, żeby na przykład nie chciały korzystać z jednego z najbardziej popularnych portali pornograficznych w Polsce – 1 mln 200 tys. dzieci. Co czwarty nastolatek ogląda patostreamy i wzoruje się na takich postawach. Te kryzysy są realne i musimy im przeciwdziałać. Mam też nadzieję... I rodzice o tym nie wiedzą, tylko 11% rodziców ma świadomość tego, co robią dzieci w internecie.

Szanowni państwo, nas, dorosłych, też nie uczono korzystania z tego. Od tego musi być szkoła. Mam też nadzieję, że...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, czas się skończył, proszę kończyć.

Poseł Monika Rosa (KO):

Oczywiście. Nauczane będzie na przykład o FAS, czyli szkodliwości spożywania alkoholu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Grygorcewicz.

Poseł Barbara Grygorcewicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, według mnie umieszczanie edukacji zdrowotnej w ramach innych przedmiotów nie przynosi żadnych efektów. Mamy tego dowody na co dzień – te treści są bardzo okrojone, bardzo ograniczone. Zjawisko otyłości wzrasta, stan zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży się pogarsza, agresja i przemoc rówieśnicza również wzrastają, w tym przemoc seksualna, a patostreaming szaleje. Dlatego jestem osobiście za wprowadzeniem przedmiotu, który dokładnie omawia kwestie zdrowia młodych ludzi.

Oprócz tego, że jest edukacja seksualna, są tam również inne zagadnienia. Mnie osobiście jednym z ważniejszych wydaje się edukacja żywieniowa. Upominam się o klasy I–III, mówię tylko o edukacji żywieniowej, o żadnych innych zagadnieniach, żebyście państwo nie dobudowali sobie do tego żadnych innych treści. W klasach I–III, a nawet w przedszkolach nie ma zajęć z edukacji żywieniowej, a to są dzieci w takim wieku, które chłoną najszybciej i najłatwiej jest im te zdrowe nawyki żywieniowe przekazać. Potem już tylko i wyłącznie mierzymy się z tym, żeby zwalczać u nich te niezdrowe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję za dyscyplinę czasową.

Pan poseł Adam Krzemiński. Przygotuje się pani posłanka Maria Kurowska.

Poseł Adam Krzemiński (KO):

Troszkę nie rozumiem tej dyskusji w dobie zmian cywilizacyjnych i zagrożeń, które one niosą. Pytanie retoryczne: Jak można zastanawiać się nad systemowym wprowadzeniem przedmiotu, który będzie dawał szansę na to, żeby wspierać młodych ludzi w rozwoju psychicznym, ale także fizycznym? Szczególnie teraz, kiedy dobrostan psychiczny wśród młodych ludzi jest coraz niższy.

Chciałem również powiedzieć, że spływamy całą dyskusję – koleżanka Dorota też o tym wspomniała – do edukacji seksualnej, która jest malutkim wycinkiem tego całego programu. Ważne, żeby też przedmiot był obowiązkowy, bo dopiero wtedy będzie miał odpowiednią rangę. W związku z tym warto też rozważyć, aby przejrzeć podstawy programowe innych przedmiotów, czy ewentualnie tworząc nową podstawę programową, nie skonstruować jej tak, żeby wszystkie te treści zawarte zostały w tym jednym obowiązkowym przedmiocie, tak jak powiedziałem, aby nadać mu odpowiednią też rangę.

Chciałem też zapytać, kiedy ewentualnie, już tak merytorycznie, zostaną uruchomione studia podyplomowe z edukacji zdrowotnej, tak żeby nauczyciele kompleksowo zdążyli przygotować się do realizacji tego przedmiotu? Chciałbym również prosić o rozważenie możliwości uznania kwalifikacji nauczycieli przyrody. Ci nauczyciele realizują dużą część tych zagadnień na swoim przedmiocie, a nie zostali tu wymienieni jako ci, którzy ewentualnie mogliby uzyskać kwalifikacje do tego przedmiotu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Kurowska, a przygotuje się pani poseł Chybicka.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Szanowni państwo, chciałabym zadać pytanie, dlaczego MEN chce zlikwidować wychowanie do życia w rodzinie, chociaż wieloletnie doświadczenia krajów zachodnich, które od kilku dekad realizują permissywną edukację seksualną typu B, wskazują na dramatyczne efekty?

Według danych z Eurostatu wyniki osiągane w Polsce (WDŻ, edukacja typu A) są zdecydowanie lepsze. Jest mniejsza liczba cięż, mniejsza zachorowalność na choroby przenoszone drogą płciową, niski wskaźnik aborcji u nieletnich dziewcząt. Dlaczego więc mamy pogarszać te wyniki, wdrażając edukację, która będzie stanowiła zagrożenie dla harmonijnego rozwoju człowieka? Dlaczego w całym projekcie ani razu nie pada słowo „małżeństwo”? Czy jest ono według MEN czymś, co nie ma związku z seksualnością człowieka?

Następna rzecz. Była poruszana sprawa, szanowni państwo, pornografii w internecie. Otóż dobrze by MEN zrobił, gdyby się właśnie zajął tą sferą, o której mówi, że nam się nie udało. Tak, bardzo dużo rzeczy nam się udało, niektóre nie doszły do skutku, ale państwo macie właśnie możliwość, aby to zrobić. Teraz nie robicie nic w tym zakresie i w związku z tym informuję państwa, że powstała inicjatywa obywatelska „Chrońmy dzieci przed narkotykiem pornografii”, taka inicjatywa zbiera podpisy. Jeżeli państwo są chętni, to bardzo proszę, bo myślę, że całej naszej społeczności zależy na tym, aby uchronić dzieci przed pornografią w internecie. Niektóre państwa już zrobiły te zapory, które uniemożliwiają wejście. U nas nic się w tym zakresie nie robi, a więc MEN do pracy, ale dobrej pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Chybicka. Przygotuje się pani poseł Burzyńska.

Poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo dziękuję pani minister za to, że ta godzina będzie, bo ta godzina marzyła mi się przez całą moją blisko pięćdziesięcioletnią pracę zawodową. Dlatego, że chorób jest bardzo wiele, ciężko chore dzieci walczą o swoje życie. Kiedy pytałam w moim gabinecie – my mamy album, w którym mamy monstrualnej wielkości guzy, takie oczywiste objawy – dlaczego nie powiedziały rodzicom, słyszałam odpowiedzi, że kiedy rano otwierały oczy, to rodziców już nie było, a kiedy zamykały oczy, to rodziców jeszcze nie było z pracy. Tak wygląda praca w tej chwili.

Zatem ta godzina, mam taką nadzieję jako lekarz onkolog dziecięcy, m.in. nauczy dzieci tych pierwszych objawów, że jak rośnie jakiś guz, gdzieś, to jest nic dobrego. Jeśli dziecko jest otyłe, jeśli zasypia na ławce, to może to być objaw cukrzycy, tak się ją rozpoznaje. Te objawy dzieci muszą poznać, bo świat jest zapędzony, zapracowany. Ja tego nie mówię głośno, kto chce zobaczyć, to mogę pokazać – mamy chyba dwanaście takich albumów, w których jest pełno niewyobrażalnej wielkości guzów. Gdzie ta rodzina była i gdzie była szkoła? Do szkoły też miałam pretensje, dlatego że jeden z chłopców miał jądro, które ważyło kilogram, bo chirurdzy zważyli. Przecież to chyba było widać, że dziecko coś między tymi nogami nosi, a nikt tego nie zauważył.

Jeszcze raz bardzo dziękuję, to jest doskonały pomysł. W mojej głowie jest nawet to, że jedna godzina to może być mało. To na pewno dużo dobrego robi i uratuje wiele istnień dziecięcych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Głos zabierze teraz pani poseł Burzyńska, a przygotuje się pani poseł Okuła.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, zabierając głos po tylu moich przedmówcach, rodzi mi się wiele wątpliwości.

Pani minister powiedziała, że dzieci będą nauczane, jakie są modele rodziny. Chcę przypomnieć państwu, że mówiliście, bo teraz już jesteście ostrożniejsi, o konstytucji. Przytaczano art. 48 konstytucji, ale art. 18 mówi jasno, że to mężczyzna i kobieta, że rodzicielstwo i opiekuńczość zawarte są w konstytucji. Czy wy się z nią zgadzacie, czy nie to już jest inna sprawa.

Panie pośle, bo mi pani przewodnicząca będzie musiała dopisać.

Idźmy dalej, było mówione o skali krzywdzenia dzieci. Ja się z panią zgadzam, bo skala krzywdzenia dzieci... Jestem ostatnią osobą, która by mogły przejść obojętnie, jeżeli chodzi o krzywdę dziecka, podobnie jak moje koleżanki i koledzy z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Nasza działalność przez 8 lat w edukacji, proszę państwa – poczynawszy od wyposażenia szkoły, po troskę – była zdecydowanie szersza, niż teraz to się dzieje.

Idźmy dalej, panie macie w swoich wypowiedziach, że rodzice tego nie potrafią. A czy państwo wiecie, że w szkołach funkcjonuje coś takiego jak m.in. programy wychowawcze? To rolą nauczyciela jest, żeby uświadamiać rodzicom, żeby się spotykać, żeby rozmawiać, nie nauczyć tego. Jest to następna rzecz.

Słuchajcie państwo, jeszcze jedno, bardzo proszę na piśmie, bo tyle dzisiaj mówi się na posiedzeniu Komisji, że nie zostały wpuszczone organizacje. Kolega Zieliński powiedział jednoznacznie, że nie zostały wpuszczone organizacje pozarządowe, które być może nie są na czasie, nie są cool, nie są przez państwa widziane.

Zatem, pani przewodnicząca, pytanie jest następujące. Od 22 sierpnia na stronie MEN istnieje taki zapis: „22 sierpnia br. minister edukacji ustanowiła program pod nazwą «Doposażenie szkół w środki higieny menstruacyjnej w roku szkolnym 2024/2025»». Organizacja pozarządowa może otrzymać dotację na zakup środków higieny menstruacyjnej”. Czy mogę dostać informację, jakie to organizacje pozarządowe otrzymały finanse właśnie na takie doposażenie szkół? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Okuła. Przygotuje się pan poseł Schreiber. Panią poseł Kurowską proszę o wyłączenie mikrofonu.

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Chciałabym bardzo podziękować ministerstwu za wprowadzenie tego przedmiotu, bo uważam, że taki kompleksowy przedmiot jest potrzebny w dzisiejszych czasach.

Świat się zmienia, zmienia się życie naszych dzieci. Myślę, że dzieci czekają na takie zajęcia, które przygotowują je do funkcjonowania w takiej rzeczywistości, jaka jest teraz. Wcześniejsze zajęcia WDŻ nie do końca spełniały oczekiwania przede wszystkim tych młodych ludzi, ponieważ nauczyciele, którzy prowadzili te zajęcia, nie byli odpowiednio przeszkoleni i nie do końca te tematy w ogóle interesowały dzieci. Często dzieci się wypisywały z tych zajęć. Myślę, że powinniśmy słuchać przede wszystkim młodzieży i podążać za nią.

Generalnie uważam, że to nie rodzice powinni decydować o tym, co jest w przedmiocie nauczania. Tak samo, jak nie decydują o biologii czy o chemii, o samym przedmiocie. Uważam, że informacja rodziców – tak. Natomiast to nie rodzice powinni decydować o tym, co jest w programie nauczania, tylko szkoła. Mam nadzieję, że ci nauczyciele, którzy teraz będą prowadzili zajęcia, będą odpowiednio przeszkoleni i spełnią oczekiwania tej młodzieży, że nie będą to na przykład katecheci, tak jak kiedyś byli, że dzieci po prostu nie zadowolają się tym. W dzisiejszych czasach często więcej wiedzą niż ci nauczyciele, którzy im przekazywali tę wiedzę.

Mam nadzieję, że w końcu będzie to taki przedmiot, który spełni oczekiwania tych młodych ludzi, poszerzy ich wiedzę o zdrowiu i sprawi, że będzie im się lepiej funkcjonowało w tej rzeczywistości, która jest teraz. My nie możemy narzucać swojej narracji i zatrzymywać świat, musimy iść do przodu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Schreiber. Przygotuje się pan poseł Dolata.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, tak, czegokolwiek nie powiedzielibyście, to przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę, że chodzi właśnie o ideologię, a nie o korektę programową. Gdyby było inaczej, tobyście próbowali faktycznie jej dokonać. I to, że mamy tak duże wątpliwości, bierze się właśnie z tego, że nie mamy niestety zaufania do was, do tego, co tak naprawdę chcecie zrobić.

Przedmiot ma wejść w życie w roku 2025. Gdzie są ci świetnie przygotowani do tego nauczyciele? Przed chwilą słyszałem, że nauczyciele WDŻ byli nieprzygotowani.

Nie wiem, skąd takie uogólnienie. Nawet ZNP pyta, w jaki sposób zapewnicie kompatybilność z biologią, z chemią w tak krótkim czasie, bo na razie widać, że z tym może być gigantyczny problem. Skąd jest to przekonanie o tym, że uczniowie na WDŻ chodzili niechętnie – sam pamiętam, miałem te zajęcia w szkole – a na edukację zdrowotną będą pędzili bardzo chętnie? Jest to myślenie tylko i wyłącznie życzeniowe.

Nikt nie przekreśla znaczenia takich stwierdzeń, że mamy kryzys zdrowia psychicznego. Natomiast przekonanie z waszej strony, że to państwo ma sprawić... Z jednej strony słyszeliśmy, że ma się zakazywać mówić rodzicom niektórych rzeczy, a z drugiej strony, przepraszam, jest jakaś naiwna wiara w to, że z tego powodu uczniowie nie będą oglądali jakichś stron w internecie. To wszystko to jest zbiór pobożnych życzeń, niczym nieudokumentowanych faktów, wszystko jest robione bardzo szybko, w sposób nieprzygotowany, nawet odległe mi środowiska wyrażają takie przekonanie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas się skończył.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, już kończę.

Jednak mam przekonanie, że odbywa się to bez akceptacji większości rodziców. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja tylko w kwestii wyjaśnienia, bo pan poseł mówił, że nie wie, co będzie na przedmiocie. Wczoraj na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej ukazała się treść rozporządzenia dotycząca edukacji zdrowotnej, w którym są szczegółowo opisane cele i zadania, które będą realizowane.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ramówki pierwsze były. Ustawa programowa edukacji zdrowotnej wisi od 31 października. W związku z tym jest dostępna i możliwa do wglądu od miesiąca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Każdy może do tego zajrzeć i sprawdzić, co tam się dzieje. Mało tego, może zgłosić uwagi, jeżeli coś mu się w tym nie podoba albo czegoś mu tam brakuje.

Pan poseł Dolata. Przygotuje się pani poseł Niemczyk.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, wprowadzenie tego przedmiotu wiele mówi o stanie świadomości pań ministerek. Ministerstwie edukacji za naszych rządów troszczyli się o wychowanie patriotyczne, a wy wychowanie seksualne. Freudowska pomyłka pani minister Lubnauer powiedziała nam wszystko. Już wyobrażam sobie te narady, takie trochę w stylu orwellowskim, jak to ubrać w słowa, żeby jakoś to zaciemnić – „a, to edukacja zdrowotna, fajny pomysł, świetnie”.

Nauczyciele mnie pytają, czy wiem jak ten przedmiot będzie wyglądał. Żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości, zamieściłem na moim profilu na Facebooku lekcję wychowania seksualnego według Monty’ego Pythona. To jest dokładnie scenariusz lekcji, który, jak sądzę, zainspirował panie ministerki do napisania tego programu. Wszystko to, co pani minister Lubnauer odczytała, jest w tym skeczu. Wejdźcie na mój profil, zobaczcie sobie ten sześciominutowy film, jest bardzo zabawny, ten przedmiot będzie zabawny. To będzie kopalnia memów, przejdziecie do historii, absolutnie.

Już teraz idąc tym tokiem myślenia w stylu Monty’ego Pythona, ministerstwo edukacji można swobodnie nazwać ministerstwem głupich kroków, w tym kierunku dziarsko zmierzacie. Młodzież będzie miała dużo radochy, nauczyciele będą musieli wydawać własne pieniądze na studia podyplomowe, otworzycie w ogóle rzekę możliwości, więc to będzie rewelacyjny pomysł. Bardzo wam kibicuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Oczywiście to wam się nie uda, ale próbujcie. Próbujcie dalej, to jest niezwykle zabawne.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ja się odniosę najpierw...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chwileczkę. Przygotuje się do głosu pani poseł Filipek-Sobczak. Teraz pani poseł Niemczyk. Proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister, pani przewodnicząca, za edukację dla zdrowia. Jest to przedmiot przeze mnie wyczekiwany, który, jestem przekonana, będzie przedmiotem z dużym potencjałem i przyniesie nam wszystkim pozytywne zmiany w społeczeństwie.

Musimy jednak pamiętać, że wiedza, która będzie przekazywana, o korzystnych i szkodliwych dla zdrowia czynnikach... Również ważne jest, aby były rozwijane umiejętności i nawyki, które pomogą tę wiedzę skutecznie wdrażać i skutecznie z niej korzystać. Chciałabym bardzo, aby w profilaktyce uzależnień przy edukacji o szkodliwości używek były również omawiane nie tylko suche informacje, ale aby była przekazywana wiedza o mechanizmach uzależnień, aby omawiano ich skutki oraz prawne i społeczne aspekty wraz z konsekwencjami prawnymi związanymi z używkami. Chodzi o zrozumienie, jak uzależnienia wpływają na życie społeczne, rodzinne, zawodowe i zdrowotne.

W działach dotyczących zdrowia społecznego bardzo zależy mi również na tym, aby była nauka asertywności, jak dawać odpór m.in. presji rówieśniczej, ale nie tylko, budować pewność siebie i umiejętność radzenia sobie ze stresem oraz promować odpowiedzialność za własne wybory i za konsekwencje związane z własnymi wyborami. Potrzebujemy edukacji zdrowotnej również w wymiarze rodzinnym, tak aby włączyć w określone obszary także rodziców, opiekunów, rodziny. Wiedza, którą posiadamy jako społeczeństwo, jest znikoma. Jestem przekonana, że większość osób na tej sali nie będzie miała problemów z powiedzeniem, na czym polega proces fotosyntezy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Minutkę poproszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie minutkę, proszę dokończyć zdanie.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Natomiast niewiele osób na tej sali będzie miało pojęcie o procesie metabolizmu. Aż 9 mln osób w Polsce ma nadwagę i otyłość, jest to problem naprawdę olbrzymi w naszym społeczeństwie, w związku z tym poprosiłabym o szczególne uwzględnienie i szczególną uwagę, aby te wszystkie procesy metaboliczne, o których się uczymy na wychowaniu...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł, czas, wszyscy go przestrzegają, więc proszę dokończyć zdanie.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

...były we właściwy sposób, efektywnie wykorzystywane przez dzieci i dorosłych w przyszłości, abyśmy mogli z problemami społecznymi naszego społeczeństwa sobie poradzić. Dziękuję bardzo.

Moje pytanie brzmi: Czy edukacja zdrowotna będzie wprowadzona do wszystkich klas czy tylko do pierwszych klas, czy do poziomu każdej edukacji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Filipek-Sobczak, a przygotowuje się pani poseł Koszutska.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, drogie koleżanki i koledzy posłowie, szanowni goście, moje przedmówczynie, nie będę wymieniała z imienia nazwiska, upraszając, mówiły, że jeśli rodzice nie mają odpowiednich kompetencji, to nie mają prawa do wychowania swoich dzieci. Pani Okuła powiedziała, że rodzice nie powinni decydować o swoich dzieciach.

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD):

Nie o dzieciach, tylko...

Posel Magdalena Filipek-Sobczak (PiS):

Upraszczając, powiedziałam. Jako matka dwójki dzieci nie jestem sobie w stanie nawet wyobrazić, że jakieś obce osoby miałyby decydować o moich dzieciach i o tym, w jaki sposób i czego będą się uczyły.

Przypomnę tylko, bo to jest bardzo ważne stwierdzenie. Przypomnę tylko, że rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Nie reguluje tego tylko i wyłącznie Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ale również inne normy prawa, chociażby prawa międzynarodowe, które nas wiążą. Mówię o Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, która mówi o prawie rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi.

W tym miejscu pojawia się pytanie do pani minister. Pani minister obecnie wyszła, ale chciałabym zapytać, czy ministerstwo jednak po tak bardzo żywej dyskusji – niestety nie uda się dzisiaj ministerstwu wysłuchać tej strony społecznej – rozważyć przywrócenie dobrowolności dla zajęć? Po prostu, czy przewiduje – analogicznie, jak to było w przypadku wychowania do życia w rodzinie – dobrowolność zajęć edukacji zdrowotnej i oczywiście przywrócenie tych podstawowych praw rodzicom? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca posel Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Uproszczenia są niebezpieczne. Nie słyszałam, żeby ktoś mówił, że rodzice nie mają prawa do wychowywania swoich dzieci.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Proszę uważać.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak (PiS):

A jednak.

Przewodnicząca posel Krystyna Szumilas (KO):

Pani posel Koszutska. Jest to ostatni głos, jeżeli chodzi o posłów. Przepraszam, nie widziałśmy, potem jeszcze pani posel Stachowiak-Różecka.

Posel Urszula Koszutska (KO):

Pani przewodnicząca, dziękuję.

Też podkreślę, że słyszałam o tym o programie, wpływie programów kierowanych do rodziców, a nie o wpływie na rodziców, ale nie o tym chciałam mówić.

Mam pytanie do państwa ze strony Prawa i Sprawiedliwości, którzy tak bardzo intensywnie bronią pewnych zasad, które z mojej perspektywy są szkodliwe właśnie dla dzieci. Co zrobić, kiedy młody człowiek zaczyna interesować się swoim własnym zdrowiem, w tym również zdrowiem seksualnym? A to zainteresowanie pojawia się bardzo szybko, bo już w okresie przedszkolnym widzimy taki pierwszy rzut intensywnego zainteresowania się seksualnością. Dzieci interesują się masturbacją, interesują się tym, co się dzieje z narządami zewnętrznymi, i wymaga to odpowiedniego reagowania na te pytania. Myślę, że wiedza którą możemy jako dorośli dostarczyć na różnych etapach rozwoju dziecka, adekwatną do jego możliwości poznawczych, jest jednym z czynników chroniących dzieci przed podejmowaniem zachowań ryzykownych, zachowań, przed którymi chcemy je chronić.

Z mojej perspektywy nieważne jest, jakie objawy pojawiają się u młodego człowieka, czy to będzie koncentracja na pornografii, czy to będzie koncentracja na używaniu środków psychoaktywnych, czy to będzie koncentracja na innych zachowaniach zaburzonych – to z mojej perspektywy nie ma znaczenia, bo to jest objaw. Powinniśmy się skoncentrować na czynnikach, które ten objaw tworzą. Czynnikiem, który będzie tworzył

bezpieczny rozwój młodych ludzi, jest wiedza, która powinna być dostarczana w sposób adekwatny do wieku.

Zatem bardzo dziękuję ministerstwu edukacji za pierwszy projekt harmonijnego podejścia do młodych ludzi i włączenia do edukacji zdrowotnej również elementów edukacji seksualnej. Myślę jednak o tym, że powinniśmy się zastanowić, w jaki sposób ta wiedza powinna być dostarczona jeszcze poniżej IV klasy, ponieważ to z mojej perspektywy jest już etap trochę późniejszy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas.

Poseł Urszula Koszutska (KO):

Drugie pytanie, które chciałabym zadać ministerstwu edukacji: W jaki sposób będzie wyglądało przygotowanie nauczycieli, również nauczycieli przedszkolnych, do tego, aby taki przedmiot, taka wiedza i taka umiejętna rozmowa były prowadzone adekwatnie do określonego wieku rozwojowego? Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chwileczkę, jeszcze jedno zdanie powiem.

Zgłosił się jeszcze pan poseł przewodniczący Różyński, to będzie już ostatni głos. Teraz pani przewodnicząca, a potem pan przewodniczący.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Jedno zdanie w kwestii formalnej, pani przewodnicząca. W imieniu moich kolegów, posłów z klubu Prawa i Sprawiedliwości, chciałabym panią prosić, żeby jednak pani się powstrzymała od pouczania i komentowania naszych wypowiedzi. To nie jest szkoła ani jakiś klub dziecięcy, jesteśmy posłami i nie życzymy sobie tego z pani strony. Jeżeli będziemy mieć pytania do pani i będziemy prosić panią o komentarz, wyrazimy to bardzo wyraźnie. Natomiast co do zasady pytania są kierowane do pani minister i naprawdę nie potrzebujemy dwóch głosów w sprawach, o które pytamy. Jest to pierwsza rzecz.

Zwróć uwagę na to, że jedna z pań posłów powiedziała, że jeżeli rodzic twierdzi, że Ziemia jest płaska, to w domyśle nie ma prawa do tego, żeby decydować, jak jego dziecko ma być wychowywane, bo nie wiem, jest za głupi, czy nie wiem, o co chodzi. Padła tu taka wypowiedź. Więc informuję państwa, że nawet jeżeli rodzic stwierdzi, że stworzyli go kosmici albo nie wiem co, to konstytucja gwarantuje mu prawo do wychowania dzieci, koniec, kropka. Konstytucja, szanowni państwo.

Ostatnia rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę. Liczyłam, że może wcześniej ktoś się o to zapyta, ale jednak nie, a wydaje mi się to niezwykle ważne. Chciałabym zapytać panią minister, kto będzie uczył tego przedmiotu? Rzeczywiście ta propozycja programowa jest bardzo, jak powiedzieliście, holistyczna, są wątki z zakresu nowych technologii, mediów, różnych portali, z którymi dzieci mają do czynienia, więc wyobrażam sobie, nie wiem, że informatycy, socjologowie – takie trzeba mieć kompetencje. Jest kwestia, nie wiem, biologów i wiedzy z tego zakresu, są kwestie rzeczywiście światopoglądowe, wychowawcze bardzo delikatne, więc ja sobie wyobrażam kompetencje, nie wiem, jakieś filozoficzne, przeróżne, związane ze zdrowiem, z psychiatrią, z psychiką, z etyką. Pytanie mam, kto tego będzie uczył?

Państwo sami apelowaliście przez lata, że – bardzo dobrze, podkreślam i mówię to bez ironii – świetnie przygotowani nauczyciele...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kończę myśl.

Dzisiaj w szkołach i tak skarżą się, że nie mają już na dzisiejsze czasy wystarczających kompetencji, żeby pomagać dzieciom w trudnych sytuacjach związanych ze zdrowiem psychicznym. Potrzebują wsparcia ze strony specjalistów, psychiatrów, psychologów i terapeutów. Pytam się, kto wobec tego będzie miał kompetencje w szkole, żeby we wrześniu 2025 r. zacząć uczyć tego przedmiotu? Wyobrażam sobie, że jeżeli traktujecie go poważnie, to od września, czy raczej od października, powstanie nowy kierunek nauczycielski, dopiero zaczniemy przygotowywać nauczycieli.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kończę, ale to chyba dosyć ważne, nie interesuje to państwa, kto będzie uczył tego przedmiotu? Naprawdę? Nie interesuje? Dziękuję. I po pięciu latach edukacji dopiero przystąpią do uczenia naszych dzieci.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, trzeba dać szansę pani minister odpowiedzieć na te pytania. Po drugie, jeżeli państwo posłowie mówią oczywistą nieprawdę albo przekłamują rzeczywistość, to jako szefowa tej Komisji mam obowiązek sprostować. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Różyński.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, ja tylko takie kwestie zauważyłem, miałem nie zabierać głosu, ale bardzo zminimalizowaliśmy rolę nauczycieli. Podkreślam wypowiedź kolegi posła.

Pani poseł, nasze działania skupiły się na jednym z punktów, które przedstawiła pani minister. Naprawdę cała dyskusja tylko na temat jednego punktu. My, rodzice, powierzamy nauczycielom swoje dzieci w wielu przedmiotach, w szeregu innych zadań, nie tylko w tym przedmiocie. Ufamy im, że dzieci będą bezpieczne. Myślę, że szkolenie dla rodziców... Przepraszam, szkolenie dla nauczycieli. To nauczyciele weryfikują, czy dziecku potrzebna jest pomoc psychologa, nieraz rodzina nie zadba o to albo ma problemy różnego rodzaju, więc do kierowania do ośrodków, do specjalistów...

Tak samo, myślę, że przygotowanie projektu, przygotowanie programu, który będzie w szkole czy w studium, gdzie nauczyciele podejmą się jakiegoś przygotowania, będzie adekwatne do tego, by stawiać pierwsze kroki, bo my dopiero to zaczynamy. Naprawdę nie skupiamy się na jednym. Bardzo ładnie, bo pani z pierwszej klasy to jest dla dziecka pierwsza po Bogu i naprawdę jest ważne, co pani powiedziała. Mówię o zdrowiu, mówię o żywieniu, przepraszam, o zdrowym żywieniu, o zdrowym ciele, o sporcie, szereg rzeczy możemy zaszczyć tym najmniejszym dzieciom w czasie tych godzin. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Wyczerpałam listę głosów posłów. Teraz przechodzimy do...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Przepraszam, pani przewodnicząca, czy mogę?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ja zostanę dłużej. Natomiast poproszę, żebym odpowiedziała najpierw posłom, potem poczekam na głosy organizacji i też im odpowiem. Dlatego że nawet jak notuję, to zapominam część zagadnień poruszonych w pytaniach.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze, to w tej chwili pani minister odpowiada na pytania posłów. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Chciałam zacząć od jednej rzeczy. Mam wrażenie, że mało kto z państwa przeczytał w ogóle tę podstawę programową. Tak jak obserwuję, to rozmawiamy o podstawie programowej, tylko państwo nie wiedzą, o czym rozmawiają.

Po pierwsze, rzeczywiście ta podstawa programowa, tak jak powiedziałam, zawiera jedenaście zagadnień, po dziesięć w szkole podstawowej i po dziesięć w szkole ponadpodstawowej. Większość z nich dotyczy zdrowia psychicznego, odżywiania, aktywności fizycznej. Jak państwo mówili, że się przejęczyłam, jeśli chodzi o edukację seksualną, to jak potem państwa pytań słuchałam, to miałam wrażenie, że tam jest w ogóle tylko edukacja seksualna, bo o niczym innym państwo nie mówili. Być może to jest kwestia tego, co się komu kojarzy.

Natomiast idziemy po kolei, pan Zieliński. Ja bym chciała powiedzieć, że człowiek jest w ogóle istotą seksualną i tego nie zmienimy.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

I co dalej?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Stąd zresztą jesteśmy wszyscy na świecie. W związku z tym takie przekonanie, że jeżeli nie będziemy edukować, jeśli chodzi o zdrowie seksualne, to ten temat, ten przedmiot nie będzie istniał... Rzeczywiście bardzo wielu rodziców, jeśli chodzi o tę edukację seksualną, ma bardzo poważny problem, żeby rozmawiać poważnie z dziećmi, zarówno jeśli chodzi o ich bezpieczeństwo, ostrzeżenie, jak i nawet o te kwestie, które są związane z kwestią zbyt wczesnej inicjacji i tego wszystkiego, co zagraża naszym dzieciom.

Rodzice mają pełen wgląd w podstawę programową, mogą się z nią zapoznać, ona jest od końca października całkowicie oficjalna. Natomiast, tak jak rodzice za każdym razem nie decydują o podstawie programowej z biologii, gdzie też jest o bardzo różnych zagadnieniach albo z geografii czy z matematyki, tak samo podstawa programowa z edukacji zdrowotnej jest podstawą przyjętą przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Pani poseł Machalek, kwestia, czy na innych przedmiotach jest edukacja zdrowotna. Tak i miałam nadzieję, że ona będzie omawiana w różnym aspekcie, ale przez to, że to nie jest główny temat poszczególnych przedmiotów, bardzo często jest ona trochę, nazwijmy to, lekceważona. Zresztą chcemy, żeby z edukacji z wf zniknęły treści, które przejdą do edukacji zdrowotnej, żeby na przykład wf był dużo bardziej praktyczny i realnie realizowany. Mamy problem z absencjami na lekcjach wf i niećwiczeniem dzieci, a chcemy, żeby ta aktywność fizyczna rzeczywiście przekładała się na konkretne działania.

Pani Borowiak, proszę pani, zero jest odniesień do dokumentów WHO. Natomiast chciałam powiedzieć, że cztero- i sześciolatkami się nie zajmujemy, bo najmłodsze dzieci to jest IV klasa szkoły podstawowej, czyli dzieci jedenastoletnie dokładnie na takim etapie dojrzewania. Powiem więcej, w dzisiejszych czasach to już są często dziewczynki, które zaczynają miesiączkować, nawet trochę wcześniej to się zdarza. W związku z tym to jest najwyższy czas, żeby poinformować je, co to jest dojrzewanie, czego się spodziewać po tym dojrzewaniu, jakie zjawiska są rzeczywiście.

Odniosę się jeszcze do pani profesor Chybickiej, na co zwracać uwagę, kiedy jest coś niepokojącego, kiedy zgłaszać to nie tylko rodzicom, ale czasami pielęgniarkie szkolnej lub komuś, jeżeli widzimy coś, co powinno nas zaniepokoić, tak jak mówiła pani o tym guzie jądra. W sumie jest tu omawianych więcej takich schorzeń, na które dziecko powinno zwrócić uwagę i jednocześnie zgłosić dorosłemu, że coś niepokojącego się dzieje.

Kwestia koncepcji rodziny. Proszę państwa, możemy zakłamywać rzeczywistość, ale 25% dzieci, czyli jedna czwarta, rodzi się w tej chwili w Polsce w związkach pozamałżeńskich. W związku z tym opowiadanie, życie w takim przekonaniu, że jedyny model, który obowiązuje w Polsce, to jest model, w którym jest małżeństwo, które ma dziecko... Cóż, 25% dzieci rodzi się poza małżeństwami. Mamy rozwody, które występują coraz częściej, rodziny patchworkowe. W dzisiejszym...

Posel Marzena Anna Machalek (PiS):

Mamy przede wszystkim problemy psychiczne.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Mamy problemy psychiczne, ale jakby to powiedzieć, to nie jest tak, że one wynikają z tego modelu rodziny i że my jesteśmy w stanie przeciwdziałać im, nie mówiąc o tym. Czyli jeżeli przestaniemy mówić, że dzieci się rodzą poza małżeństwem, to nagle dzieci przestaną się rodzić poza małżeństwami i wszystkie będą się rodzić w małżeństwie. Tak to nie działa. Niestety tak to nie funkcjonuje.

Seksualizacja. Ja mam wrażenie – to pan Piontkowski – że państwo zamiast mówić o edukacji seksualnej, chcą mówić ciągle o seksualizacji, ideologizując przedmiot, ideologizując temat. Widzę, że to jest zabieg celowy. W związku z tym nie będę z tym ani polemizować, ani tego komentować, bo po prostu państwo to robią z czysto politycznych powodów.

Pani Rak – zadowolenie z edukacji zdrowotnej. Tak, tych głosów mamy bardzo wiele ze środowisk szczególnie medycznych, że wreszcie pojawił się przedmiot, w ramach którego rozmawiamy o tym, co realnie zagraża młodym ludziom.

Pan Józefaciuk – nauczyciele. Tak, nauczyciele to jest bardzo ważny element. Zaznaczę, po pierwsze... To jest też odpowiedź dla jednego z panów, który pytał o płatne studia podyplomowe. Jako ministerstwo uruchamiamy bezpłatne studia podyplomowe, które mogą podjąć nauczyciele. One będą uruchomione w tym drugim semestrze roku akademickiego 2024/2025. Już rozmawiamy z uczelniami. Chcemy...

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Ile jest miejsc na studiach?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Teraz może ja skończę.

Chcemy, żeby one były w kilku miejscach w Polsce, dlatego że uważamy, że bardzo ważne jest, żeby był do nich dostęp nie tylko w Warszawie, ale również w innych województwach. Poza tym prawo do nauczania tego przedmiotu będą mieli wszyscy nauczyciele, którzy dotychczas uczyli WDŻ, niezależnie od tego, w którym momencie kończyli te studia. Ponadto wszyscy nauczyciele, którzy uczą biologii, przyrody – przepraszam, że nie wspomniałam o przyrodzie, ale ona będzie też w rozporządzeniu o kwalifikacjach – nauczyciele wf. Również psychologowie szkolni, którzy bardzo często mają w tej chwili kawałek etatu, bo nie mają pełnego, będą mogli uczestniczyć w tych lekcjach. Będą to mogły być zespoły nauczycielskie, bo czasami będzie taka sytuacja, że jeden nauczyciel nie będzie czuł się na siłach, żeby realizować wszystkie tematy, więc chcemy umożliwić prowadzenie zajęć przez zespół nauczycieli. Będą wszystkie zawody medyczne, które będą oczywiście musiały mieć także studia podyplomowe dotyczące wykształcenia pedagogicznego, po prostu mieć kwalifikacje pedagogiczne.

Kolejna, pani Kulpa – nie zaproszono jakiegś organizacji na konsultacje. Przepraszam, proszę państwa, konsultacje są otwarte. Każda organizacja może zgłosić swoje uwagi w konsultacjach. Powiem szczerze, wszystkie są nie tylko czytane, ale państwo z departamentu regularnie mi je przysyłają – te kierowane przez największą grupę osób. Widzę te głosy, czytam je. Uwzględniamy, jeżeli uznamy, że coś jest zgodne z ideą przedmiotu i możliwością poprawienia jego jakości. W związku z tym wszystkie organizacje...

Proszę państwa, w odróżnieniu od państwa nie robimy rzeczy trybem odrębnym, nie robimy rzeczy ustawami poselskimi, realizujemy wszystkie procedury w postaci konsultacji, często w postaci wysłuchań – w przypadku edukacji zdrowotnej było takie wysłuchanie dla całego środowiska medycznego. Uważamy, że bardzo ważne jest, żeby wszystkie tego typu rzeczy były przy otwartej kurtynie.

Proszę państwa, nie musieli państwo również z nas wyciągać, jaki jest skład zespołu, który przygotował tę podstawę. Pamiętam, że jak ja się chciałam dowiedzieć, kto przygotowywał podstawę programową z historii i teraźniejszości, to musieliśmy w trybie dostępu do informacji publicznej wyciągać te informacje. Zespół miał powołanie oficjalne, wszyscy mogli zobaczyć jego skład, zapoznać się z nim, wiedzieli od początku, kto przygotowuje edukację zdrowotną, podobnie jak edukację obywatelską i wszystkie pozostałe przedmioty.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, jak zaszczywaliście... (*niestyszalne*)

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Aha, my zaszczuwaliśmy ludzi, a wy jesteście... Tak, to jest ciekawa sprawa. Miałam wrażenie, że nauczyciele, ile razy się spotykam, to wspominają o ośmiu latach zaszczywania.

Dobrze, pani Anna Gembicka – kwestie ideologiczne. Nie wiem, jak to skomentować. Rzeczywiście mam wrażenie, że państwo widzą tylko ideologiczne kwestie i tak próbują wykorzystać edukację zdrowotną.

Zarobki psychologów szkolnych, już tu pani minister Szumilas powiedziała, są tak samo... Są to nauczyciele szkolni, więc oczywiście pierwszy raz w historii była 30% i 33% podwyżka dla nauczycieli szkolnych, w tym psychologów szkolnych. W kolejnym roku będzie 5%. Nakłady na edukację zostały zwiększone w ciągu dwóch lat o 57%. Co jest, myślę, dużym skokiem, na który państwa nie było stać, mimo 50% inflacji.

Kolejna – edukacja seksualna w kontekście małżeństwa. Oczywiście tematy małżeństwa też tam są poruszane, ale problem polega na tym, że większość polskiej młodzieży nie czeka na to małżeństwo. W związku z tym musimy mówić o kwestii bezpieczeństwa, inicjacji, ale również kwestii przede wszystkim tego, co to są bezpieczne zachowania seksualne we wszystkich kontekstach, a nie tylko małżeństwa.

Dowolność – nie. Rozważaliśmy, ale doszliśmy do wniosku, że jest to przedmiot tak ważny ze względu na całość kwestii związanych ze zdrowiem, że powinien być to przedmiot obowiązkowy, w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Za to znika WDŻ, w związku z tym liczba godzin w większości tygodni będzie podobna.

Pan Płaczek – zachowania autoseksualne. Tak, one występują. Jest to jeden z elementów, tam jest również o menstruacji, o owłosieniu i o jeszcze iluś innych elementach, które są po prostu zjawiskami, które występują przy dojrzewaniu dzieci i młodzieży. Można udawać, że nie występują, ale występują i już.

Nie cenzurujemy ani nie będziemy cenzurować tego, co robią nauczyciele na edukacji zdrowotnej czy na biologii. Mają obowiązek realizowania podstawy programowej. Było pytanie dotyczące na przykład szkół katolickich – tak, będą prowadzić te zajęcia w szkołach katolickich. Nie uważam tego za coś dziwnego. Podobnie mamy z wieloma innymi przedmiotami.

Studia podyplomowe, tak jak już powiedziałam, będą finansowane ze środków MEN. Jest bardzo szeroki katalog nauczycieli, którzy już będą mogli prowadzić zajęcia. Poza tym bardzo szeroko będziemy uruchamiać doskonalenie nauczycieli. Czekaliśmy oczywiście na to zatwierdzenie podstawy programowej. Edukacja prozdrowotna na rok 2024–2025 jest wpisana do kierunków polityki oświatowej. Już są tego typu zajęcia, ale będzie ich dużo więcej. Będziemy to robić wspólnie z Ministerstwem Zdrowia, NFZ, będziemy też uruchamiać scenariusze lekcji i wszystko to, co się pozwoli nauczycielom lepiej przygotować.

Pani poseł Rosa słusznie zwraca uwagę na różne zagrożenia wynikające z wykorzystania seksualnego z kontaktem czy bez, z którymi spotykają się dzieci. Asertywność, o której też wspominał jeden z posłów, jest bardzo ważnym elementem.

Dziękuję za głosy tych wszystkich, którzy dziękowali za stworzenie tego przedmiotu. Rzeczywiście słuszna jest uwaga pani poseł Łobody dotycząca tego, że większość rodziców chce edukacji zdrowotnej i edukacji seksualnej. Jak się uruchamia tego typu zajęcia na przykład w szkołach w mieście Łodzi, to okazuje się, że wszyscy rodzice zapisywali swoje dzieci. Czyli nagle się okazywało, że wszyscy wolą, żeby jednak specjalista porozmawiał, a nie oni sami.

Pani Grygorcewicz – edukacja żywieniowa klasy I–III. Myślę, że to powinno być włączone do zagadnień związanych z edukacją przedszkolną i w klasach I–III, natomiast nie będziemy uruchamiać oddzielnego przedmiotu. Uważamy, że akurat wykształcenie połączone przedmiotowo jest zaletą naszego systemu.

Dobrze. Pan Krzemiński – studia podyplomowe. Już powiedziałam, o przyrodzie też już powiedziałam.

Pani Kurowska – myślę, że już odpowiedzieliśmy na te pytania. Edukacja zdrowotna dużo szerzej niż WDŻ omawia kwestie dotyczące stosunków międzyludzkich i kwestii wzajemnego szacunku, również szacunku w ramach rodziny, odpowiedzialności za rodzinę i tego wszystkiego.

Było pytanie, jeszcze chyba pominęłam, dotyczące FAS, pani poseł Rosy. Tak, jest to nawet oddzielny element tematu. Uważam, że bardzo ważne jest, żeby od najmłodszego wieku młodzi ludzie wiedzieli, jakim zagrożeniem jest picie alkoholu w czasie ciąży. Dość mocno podkreślane są kwestie zdrowia w czasie ciąży, kwestie zdrowia płodu, kwestie zdrowia związanego z prokreacją.

Pani Burzyńska – modele rodziny, to już odpowiedziałam. Aha, odpowiedź na pytanie, ten program jest też związany z wykluczeniem menstruacyjnym. U nas wszystkie rozstrzygnięcia konkursów są na stronie, jest dokładnie powiedziane, które organizacje otrzymują. Tam jest Kulczyk Foundation i Akcja Menstruacja, która – właśnie sprawdziłam w trakcie – otrzymała dofinansowanie. Te organizacje wygrały dlatego, że podwoiły wielkość środków, które były wymagane w konkursie. Dołożyły swoje środki, żeby liczba szkół, liczba środków, które będą dostępne, została podwojona.

Zaznaczę, że rzeczywiście wykluczenie menstruacyjne jest elementem, który dotyczy wyrównywania szans, bym powiedziała, dziewczynek. Dzięki jego niwelowaniu zwiększa się szansę na uczestnictwo dziewczynek w lekcjach wf, wpływa na poczucie bezpieczeństwa, na to, żeby nie opuszczały szkoły. Tam jest bardzo wiele elementów, które są istotne. Chciałybyśmy, żeby samorządy potem realizowały podobne działania, ponieważ uważamy, że to jest bardzo ważne, żeby w każdej toalecie były środki menstruacyjne, tak jak jest czymś normalnym, że jest papier toaletowy.

Kolejną mamy ideologizację – to już to w kółko. Tak.

Wychowanie patriotyczne. Powiem szczerze, jak państwo chcą, to jeszcze omówię edukację obywatelską. Tam o wychowaniu patriotycznym jest bardzo dużo. W edukacji zdrowotnej rzeczywiście trochę mniej, ale mam wrażenie, że zachowania prozdrowotne w ogóle z zasady są bardziej niż mniej patriotyczne, ponieważ w ten sposób mamy zdrowy naród. Natomiast co to ma wspólnego z edukacją, z omawianym dzisiaj tematem, to nie wiem.

Pani poseł Niemczyk – profilaktyka uzależnień. Tam jest dużo o profilaktyce uzależnień różnego rodzaju. Uważamy, że to jest jeden z ważniejszych tematów. Jak słucham posłów PiS, to mam wrażenie, że jedyne zagrożenie, jakie widzą dla dzieci i młodzieży, to jest fakt inicjacji seksualnej, natomiast nie widzą zagrożeń zdrowia psychicznego, zagrożeń związanych rzeczywiście z otyłością, uzależnieniami, z tym wszystkim, co jest realnym zagrożeniem. Ciekawe. O to prawie pytania nie padały, natomiast uważam, że rzeczywiście jednym z większych uzależnień jest uzależnienie od smartfonu, od tego wszystkiego, co się wiąże z tym, że młodzi ludzie przychodzą już uzależnieni do szkoły. I często my nawet nie mówimy o tym, że to też jest reforma uzależnienia.

Ostatnio z jednym z ekspertów, specjalistów rozmawialiśmy o tym, że młodzi ludzie mają nieustającą potrzebę takiego strzału dopaminy, który wynika z faktu, że są uzależnieni od tych krótkich filmików, że w ogóle jest problem przewartościowania, jak powinna uczyć polska szkoła, która musi konkurować z czymś, z czym nie może konkurować. Nie może bowiem dostarczać tak często tych strzałów, że tak powiem, przyjemności wynikających z tego, że obejrzałam jeszcze jeden filmik, który mnie rozbawił, który pokazał emocje itd. Jest to jednym z większych, trudniejszych zagadnień dotyczących przyszłości polskiej szkoły.

Nauka asertywności, sprawczości jest ważnym elementem. Chodzi o to wszystko, co powoduje, że wiemy, jak zachować się w stosunku do innych, mowa również o odpowiedzialności w stosunku do innych.

Przepraszam, bo chwilę mnie nie było, więc czytam. Tak jak powiedziałam, chcemy, żeby to były zajęcia obowiązkowe i powszechne. Kto będzie uczył tego przedmiotu, już wyjaśniłam. To bardzo szeroki katalog osób, uruchomimy też doskonalenie. Zdajemy sobie sprawę, że bardzo wielu nauczycieli chce mieć gotowe scenariusze lekcji, chce mieć materiały. Będziemy to robić wspólnie z Ministerstwem Zdrowia i z NFZ, tak jak powiedzieliśmy.

Zgadzam tu się z panem posłem Różyńskim, który zwrócił uwagę na to, że szczególnie wśród młodszych dzieci autorytet nauczyciela w dalszym ciągu stanowi ważny element. Bardzo ważne jest, żeby nauczyciel mówił o kwestiach zdrowego odżywiania, aktywności fizycznej. Bardzo często bowiem przez dziecko edukuje się nawet całą rodzinę. Bardzo

często, jak dziecko usłyszy coś na temat tego, jak wygląda dobry jadłospis, to powie w domu, co jest ważne, co nie jest ważne.

Nie wiem, starałam się odpowiedzieć na większość państwa pytań. Zachęcam wszystkich do realnego przeczytania tej podstawy programowej. Myślę, że wszystkim nam dużo łatwiej by się rozmawiało, gdyby państwo rzeczywiście ten dokument przeczytali, zobaczyli, że bardzo wiele z tych rzeczy, o które państwo pytają, jest elementem tego dokumentu, jest w tej podstawie programowej. Oczywiście jeżeli państwo zwracają uwagę, że czegoś brakuje, że jeszcze coś powinno być, to chętnie uzupełnimy. Jest właśnie czas, jeszcze kończymy w tej chwili konsultacje, lada dzień, można powiedzieć, więc jest ostatni moment na wysłanie swoich uwag.

Potem ten dokument będzie jeszcze oczywiście poprawiany, tak jak zawsze po konsultacjach. Następnie będzie ogłoszona gotowa podstawa programowa. Od tego momentu również ośrodki doskonalenia nauczycieli ze względu na to, że to jest w kierunkach polityki oświatowej, będą uruchamiać szkolenia dla tych nauczycieli, którzy mają już kwalifikacje formalne. Czyli mam na myśli tych, którzy uczą: WDŻ, przyrody, biologii, psychologów, po kierunkach medycznych, jak również po edukacji zdrowotnej, bo tego typu studia już funkcjonują. Chodzi o to, żeby mogli się do tego przedmiotu przygotować. Dziękuję, myślę, że...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

Jedno krótkie pytanie, pani minister, w jakich klasach będzie realizowana?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ominięłam, przepraszam. Przypomnę jeszcze raz, ona będzie od IV do VIII klasy szkoły podstawowej w wymiarze jednej godziny, od IV do VII, w VIII klasie w pierwszym semestrze do końca stycznia.

Pytanie o rozliczenia to jest bardzo podobna sytuacja, jak z historią w szkole ponadpodstawowej, która też jest tylko w jednym semestrze i musi ją rozliczać dyrekcja, nazwijmy to, średniorocznie. Po prostu w drugim semestrze uczniowie są już skoncentrowani na przygotowaniu do egzaminu ósmoklasisty. Też mamy do czynienia z sytuacją, w której ta nauka...

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Czyli równolegle do wszystkich klas, pani minister?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Nie. Proszę państwa, chciałam powiedzieć jeszcze jedną rzecz, bardzo często...

Cieszę się, że padło to pytanie o zajęcia oddzielnie dla chłopców i dziewczyn. Proszę państwa, to jest możliwe. Natomiast dla nas jest dość oczywiste, że chyba najwyższy czas, żeby jednak chłopcy usłyszeli o tym, że dziewczynki menstruują i co się z tym wiąże, na przykład jeśli chodzi o nastroje. Chodzi o to, żeby zrozumieli, że to jest pewien proces fizjologiczny, który następuje. Tak samo, jakby dziewczynki rozmawiały o dojrzewaniu chłopców i o wszystkim tym, co się z tym wiąże. Również o różnicach dotyczących tempa dojrzewania.

Wszystko to powinniśmy przestać traktować jako tabu, bo mam wrażenie czasami, że nam się wydaje, że... Zawsze brak wiedzy powoduje tzw. niezdrową ciekawość i szukanie tych informacji poza rzetelnymi źródłami, czyli na przykład w internecie, a tego byśmy nie chcieli. Miejscem, w którym możemy znaleźć rzetelną informację, powinna być szkoła.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do drugiej części naszego posiedzenia Komisji.

Na początku poproszę o głos przedstawicieli Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, przedstawiciela samorządu i Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność”, a potem przejdziemy do strony społecznej. Proponuję zasadę dwóch minut, ponieważ mamy 15 głosów, żeby się zmieścić do godziny 15:30, musimy sobie wzajemnie założyć dyscyplinę czasową.

Teraz pan Konrad Ciesiołkiewicz, Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich.

Członek Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Dzień dobry.

Pani przewodnicząca, panie przewodniczące, panie posłanki, panowie posłowie, drodzy państwo, ponieważ czas mamy ograniczony, pozwolę sobie powiedzieć, że nasza opinia oczywiście jest dostępna na stronach BIP państwowej komisji. Na etapie prac kierowaliśmy do pana profesora Zbigniewa Izdebskiego szereg opinii, te opinie zostały praktycznie w całości literalnie... lub nieuwzględnione. Dzisiaj chciałbym się skoncentrować na kilku konkluzjach kluczowych, postaram się to teraz krótko przedstawić.

Zanim to przedstawię, powiem państwu, że spotykamy się w bardzo symbolicznym dniu, bowiem dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Przemocy wobec Dzieci. Czyli w ogromnej mierze program, o którym dyskutujemy, przedmiot, o którym dyskutujemy, jest przedmiotem, który jest kluczowym czynnikiem chroniącym przed wszelkiego rodzaju przemocą. Jest to jedna z konkluzji, którą chciałem przedstawić, mówiąc o pozytywnej opinii państwowej komisji wobec przedmiotu i wobec podstawy programowej, którą my czytaliśmy, pani minister.

Po pierwsze, to jest kwestia kompleksowości właśnie, to jest kwestia kompleksowości także w podejściu do przemocy. Jak państwo wiecie, mamy bardzo wiele form przemocy i te formy przemocy na nieszczęście się przeplatają. Jest to przemoc seksualna, ale przeplatana z przemocą fizyczną, przemocą psychiczną, ekonomiczną, z zaniedbaniem, z cyberprzemocą, która jest tutaj – muszę szczególnie to zaakcentować – bardzo mocno rozbudowana. W zasadzie jest to prawdopodobnie pierwsza próba tak kompleksowego podejścia do zjawiska, jakim jest zjawisko cyberprzemocy, które – od razu powiem – nie jest zjawiskiem wyseparowanym od świata społecznego, ale jest jego integralną częścią.

Jednym z wniosków, na który chciałbym zwrócić państwa uwagę – mówię to bardzo świadomie – jest spełniające wszelkie kryteria przeciwdziałanie seksualizacji właśnie, notabene wpisane tam również literalnie w podstawę programową przez autorki i autorów tego projektu. Ja bym chciał powiedzieć, że państwowa komisja stoi na stanowisku...

Czy ja mogę jeszcze minutę?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dokończyć zdanie.

Członek Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Chciałbym powiedzieć tylko, drodzy państwo, że państwowa komisja stoi na stanowisku, że brak właściwej edukacji... A muszę powiedzieć, że są to wnioski płynące ze wszystkich raportów, od pierwszego raportu państwowej komisji – brak właściwej edukacji zdrowotnej, także edukacji seksualnej jest niestety czynnikiem, który sprzyja sprawcom, a także gigantycznej samotności dzieci.

Na koniec już, pani przewodnicząca, ponieważ ta sfera została wspomniana. Chciałbym, żeby to było przez państwa potraktowane z dużym zrozumieniem. Chciałbym powiedzieć, że jedna trzecia dzieci krzywdzona jest przez bliskich. Mam na myśli przemoc ogólnie. Szanowni państwo, dziewięć na dziesięć ofiar krzywdzenia seksualnego zna swoich sprawców, ponieważ są to sprawcy z okolic rodziny. Sześć na dziesięć ofiar krzywdzenia seksualnego w sieci zna swoich sprawców, 85% osób, które krzywdzą w sieci, to także sprawcy kontaktowi.

Wszystkie te kwestie nie pozwalają nam czekać dłużej na wprowadzenie takiego przedmiotu. Mówię to nie tylko w imieniu państwowej komisji, istnieje pewien konsensus, bardzo wyraźny konsensus wszystkich środowisk – od Centrum Ochrony Dziecka, Episkopatu Polski, biura delegata, po środowiska, które także często są krytykowane, jeśli chodzi o zakres i o potrzebę wprowadzenia przedmiotu, który zawiera elementy edukacji seksualnej. Od razu powiem, nie tylko edukacji seksualnej i nie tylko przeciwdziałania przemocy seksualnej wprost, bowiem wszystkie formy przemocy są ze sobą niestety najczęściej bardzo związane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan Marek Wójcik, samorząd.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich, ale dzisiaj także przedstawiciel Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Chorób Infekcyjnych.

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, pani minister, szanowni państwo, ponieważ znam większość państwa od dawna, jestem głęboko przekonany, że nie ma na tej sali kogokolwiek, kto nie chciałby podjąć zdecydowanych działań w obronie dzieci i młodzieży, działań dotyczących promocji zdrowia i profilaktyki. To oczywiste dla mnie, tym bardziej że przecież mówimy o czymś, co przesądzi o życiu tych na razie młodych dzieci i młodzieży, ale potem wpłynie na całe ich życie dorosłe. Jestem o tym głęboko przekonany ze względu na to, z czym mamy do czynienia i jaki jest stan zdrowia dzieci i młodzieży.

Powiem o czterech rzeczach. Po pierwsze, chciałem prosić panią minister o to, aby uzupełniono program o kwestie dotyczące praw pacjenta. Nie widzę tego jednak dosyć jednoznacznie, a szczegółowo zapoznałem się z tym materiałem, po prostu dobrze by było. Pewne elementy pojawiają się w szczegółach, ale chciałem zwrócić uwagę na to, że pacjent szesnastoletni ma już szczególne prawa. Trzeba o tym wiedzieć i chodzi o to, aby to upowszechniać. Generalnie prawa pacjenta, wydaje mi się, to będzie ważny element w tej edukacji.

Druga sprawa to prośba o uzupełnienie elementów dotyczących immunizacji jako elementu zdrowia publicznego – szczepienia na każdym etapie życia są kluczowe. Z oczywistych powodów ich znaczenie jest coraz ważniejsze, coraz bardziej istotne. W związku z tym też prośba o to, aby ten element znalazł stosowne miejsce w tym programie.

Sporo pisze się o otyłości, chciałbym prosić także o uzupełnienie elementu niedowagi. Niestety wśród dzieci i młodzieży to jest element istotny. Dosyć często spotykam się z taką właśnie popularną opinią, że mówi się o otyłości, natomiast zapomina się o niedowadze. Stąd prośba też o to, aby to uzupełnić.

Kolejna rzecz to prośba o to, aby w stosunku do osób, które ukończyły zdrowie publiczne... Mamy w Polsce na uczelniach medycznych około 2500 studentów zdrowia publicznego, kompletnie niewykorzystywanych, a to jest idealna osoba do prowadzenia tego typu zajęć. Dlatego prośba o odwrócenie, żeby tym studentom, absolwentom zdrowia publicznego, umożliwić uzyskanie uprawnień pedagogicznych poprzez kurs pedagogiczny, który pozwoli na to, żeby oni trafili...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas minął.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Już pani przewodnicząca, minister, kończę.

W związku z tym ten apel. Jeszcze powtórzę pytanie, bo wydaje mi się, że odpowiedź znam, ale tego nie ma w materiale. Rozumiem, że startujemy we wrześniu przyszłego roku ze wszystkimi klasami, ze wszystkimi dziećmi, nie stopniowo od IV w górę, rok po roku, tylko startujemy IV–VIII i I–III wszędzie, we wszystkich klasach? To pani poseł się dopominała i nie dostała odpowiedzi, więc pozwoliłem sobie to powtórzyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani Wiesława Stec, Krajowa Sekcja NSZZ „Solidarność”.

Członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Wiesława Stec:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Szanowni państwo, uczestniczymy dzisiaj w takiej wyjątkowej chwili, bo temat jest bardzo delikatny i dotyczy sfery psychicznej, emocjonalnej każdego człowieka, a tym bardziej dziecka. Jak słyszę pewne wypowiedzi, że już w przedszkolu mamy się zająć dzieckiem z pewnymi treściami, to naprawdę, proszę państwa, nie zagalopujmy się, bo człowiek, jego emocje i dotyczące tej pewnej jednej sfery... Chcę powiedzieć, że analizując podstawę programową, do większości jej elementów dajemy akceptację. Szczegółowe odniesienia znajdują się w naszej opinii, która będzie przesłana.

Natomiast jest pewien rozdział, do którego mamy uwagi. A przede wszystkim dzisiaj chcę tu powiedzieć, że to zbyt szybkie tempo, mamy głosy naszych członków związku i nauczycieli, że jest wrażenie, jakby to były igrzyska. To jest zbyt ważne, żeby tak spieścić się w tak ważnych sprawach, bo możemy po drodze skrzywdzić emocjonalnie i psychicznie bardzo dużo dzieci. Powiem tak. Wiemy wszyscy, że każdy z nas w różnym wieku uzyskał dojrzałość emocjonalną i biologiczną. Jest stwierdzone nawet, że mężczyźni, chłopcy później osiągają pewną dojrzałość, dziewczynki wcześniej. Nie wyobrażam sobie, żeby pewne treści były podawane w grupach, i to dużych.

Przed wszystkim, jeśli ten przedmiot dojdzie do skutku, chociaż powinna być dowolność, tak jak państwo wszyscy podkreślaliście... Jednak rodzic to podstawa. Nie wiem, dlaczego nie mówimy nic o uświadamianiu rodzica. Co z tego, że uświadomimy dziecko, jak ono wróci do domu i niestety będzie się bało o pewnych kwestiach powiedzieć? Nie ma tego, jeśli kompleksowo nie uświadomimy wszystkich tych, którzy żyjemy w tym. Bardzo proszę o rozważę. Nie udowadniajmy sobie, kto szybciej coś przegłosuje, bo tak mu się wydaje. Nie zawsze mamy rację i proszę się naprawdę w tych kwestiach troszeczkę jeszcze zastanowić. Przed wszystkim nauczyciel już powinien być przygotowany...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czas.

**Członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
Wiesława Stec:**

Nauczyciel już powinien być przygotowany do tak ważnego przedmiotu, a nie dopiero rozpoczynający kształcenie. Popęłni wiele błędów i wielu z nich popełni błędy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do strony społecznej. Oddaję prowadzenie pani przewodniczącej Rosie.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Teraz o zabranie głosu prosi pan Hubert Taładaj, Polska Rada Organizacji Młodzieżowych. Dwie minuty.

Przewodniczący Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Dziękuję bardzo.

Szanowne panie przewodniczące, Wysokie Komisje, szanowna pani ministrowi, na początku chciałbym w imieniu swoim i Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, całej obecnej młodzieży podziękować pani przewodniczącej Rosie i pani przewodniczącej Szumilas za możliwość udziału organizacji, rad, inicjatyw i podmiotów młodzieżowych w dzisiejszym posiedzeniu obu Komisji oraz otwartość na głos młodego pokolenia. Są tu reprezentacje Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, czyli Krajowej Rady Młodzieży przy Europejskim Forum Młodzieży, Rada Młodzieży przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży, Fundacji Growspace oraz wielu innych organizacji i gremiów młodzieżowych.

W imieniu obecnej na sali młodzieży mogę obiecać i zapewnić merytorykę w naszych wypowiedziach, rzetelność w naszych osądach i w naszych stanowiskach co do proponowanej podstawy programowej przedmiotu edukacja zdrowotna. Jeśli chodzi o merytoryczne głosy, to chciałbym już teraz poprosić o oddanie głosu przedstawicielce jednej z organizacji członkowskich Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, czyli Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland. Tą przedstawicielką jest pani Julia Arseniuk, koordynator narodowa do spraw zdrowia publicznego IFMSA-Poland.

Jeszcze raz bardzo dziękuję i proszę o oddanie głosu pani Julii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję bardzo.

Tak, pani Julia jest druga na liście. Bardzo proszę, pani Julia Arseniuk.

Koordynatorka narodowa do spraw zdrowia publicznego IFMSA-Poland Julia Arseniuk:

Jako Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland reprezentujemy głos studentów i studentek kierunków medycznych. W ramach naszej działalności zajmujemy się szeroko pojętą profilaktyką prozdrowotną oraz szerzeniem świadomości w obrębie różnych grup w społeczeństwie, m.in. w kontekście profilaktyki chorób zakaźnych oraz cywilizacyjnych, szczepień, używek, dbania o dobrostan fizyczny i psychiczny, a także edukacji z zakresu zdrowia reprodukcyjnego.

Jako stowarzyszenie, które posiada swojego przedstawiciela w zarządzie Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, czyli PROM, zostaliśmy zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie, aby wygłosić oświadczenie. Nasi edukatorzy chodzą na lekcje tematyczne odwołujące się do ważnych aspektów w kontekście zdrowia psychicznego, fizycznego, społecznego, seksualnego i zauważają braki w elementarnej wiedzy, którą posiadają uczniowie. Dlatego też uważamy, że taki przedmiot jest bardzo potrzebny i powinien być obowiązkowy już od IV klasy szkoły podstawowej, tak jak zakłada projekt. Przedmiot ten powinien być realizowany w sposób praktyczny i ciekawy, aby zachęcić uczniów i uczennice do aktywnego udziału w lekcjach.

Chcielibyśmy zasugerować jednak pewną zmianę w programie nauczania przedmiotu. Według najnowszych badań statystycznych zleconych przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka do codziennego używania papierosów elektronicznych przyznaje się blisko połowa uczniów, a co piąty sięga po e-papierosy jednorazowe, głównie ze względu na ich walory smakowe i zapachowe. Inne badania prowadzone przez Światową Organizację Zdrowia dotyczące badania zachowań zdrowotnych u dzieci w wieku szkolnym wskazują, że średni wiek inicjacji alkoholowej wynosi obecnie 13 lat.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Proszę kończyć.

Koordynatorka narodowa do spraw zdrowia publicznego IFMSA-Poland Julia Arseniuk:

Zaś średni wiek, w którym młodzież upija się po raz pierwszy, to 14 lat. Po alkohol sięgają już dzieci uczęszczające do klas IV i V szkół podstawowych i te dane statystyczne są zatrważające. Stąd też uważamy, że program powinien szerzej skupiać się na szkodliwości używek, zwłaszcza alkoholu i papierosów elektronicznych, i być realizowany jako całkowicie osobny dział w podstawie programowej przedmiotu edukacja zdrowotna. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję.

Teraz bardzo proszę, pani Paulina Filipowicz, członkini Zespołu do spraw wsparcia psychicznego Growspace.

Przedstawiciel PROM Hubert Taładaj:

Pani Pauliny Filipowicz już niestety nie ma. Musiała wyjść.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dobrze. To pani Gabriela Gacek, Future Tomorrow Organisation.

Social media manager w Future Tomorrow Organisation Gabriela Gacek:

Gabriela Gacek, Future Tomorrow Organisation.

Jeśli jest kryzys, to trzeba działać i w tym momencie niepodważalnie znajdujemy się w momencie wielkiego kryzysu nie tylko psychicznego, ale po prostu kryzysu młodzieży. Mamy zupełnie nowe pokolenia, które bardzo się od siebie różnią, mają one zupełnie inną specyfikę, inaczej „urośnięte” mózgi, inne zapotrzebowania, które po prostu teraz zmagają się z tym, że niestety system i wszystko, w czym się obracają, nie jest do nich dostosowane.

Dlatego nawet moje refleksje są następujące: kiedy skończyłam liceum, w którym widziałam ogromny sens, w którym widziałam ogromną pasję do nauki, po prostu marzyłam o tym miejscu... Wyszłam z niego wypalona zawodowo. Tak, już wyszłam wypalona zawodowo, pomimo że mam 20 lat. Wyszłam z niego z poczuciem, że tak naprawdę muszę się nauczyć teraz żyć na nowo. Dlatego taka prośba o nacisk właśnie

na to zdrowie psychiczne. Młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy nawet z tego, jak to jest ważne, a dorastają teraz w zupełnie nieprzystosowanych do ich mózgów czasach. Młodzi ludzie nie wiedzą po prostu, co się dzieje.

Jeśli rodzice, nawet najlepsi rodzice na świecie, będą chcieli temu dziecku zapewnić, nie wiem, dobrobyt, wytłumaczyć mu te najważniejsze kwestie, to mogą po prostu nie być w stanie. Żyjemy w bardzo intensywnych zmianach, mamy coraz to nowsze problemy, musimy bardzo szybko rozumieć nowe rzeczy. Rodzice mogą po prostu temu nie podołać i to nie jest ich obowiązek.

Jeśli myślimy o rodzinach i o tym, jak wygląda sytuacja domowa wielu uczniów, to niestety nie jest to zbyt kolorowe. W związku z tym właśnie sprawmy, by ten przedmiot naprawdę był ważny w szkole i by ludzie patrzyli na niego z szacunkiem, żeby właśnie dzieci chciały na niego chodzić i widziały, że rzeczywiście im pomaga. Żeby ten przedmiot rzeczywiście mógł przeciwdziałać, można powiedzieć, nawet potencjalnym kryzysom psychicznym czy jakimś innym. Pokazujemy młodym ludziom, kim tak naprawdę są, pokazujemy, jaki mają wybór.

Stąd jeszcze bardziej bym kładła nacisk po prostu na to zdrowie psychiczne i przede wszystkim na to, jak odnaleźć się w nowym świecie, jak szukać informacji, co priorytetować, czego unikać i jak w ogóle się w tym wszystkim odnajdywać.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękujemy bardzo za ten głos.

Pani Weronika Stanisławczyk, „Nastoletni Azyl”.

Przedstawicielka inicjatywy psychoedukacyjnej „Nastoletni Azyl” Weronika Stanisławczyk:

Jako „Nastoletni Azyl” cieszę się z faktu nowego przedmiotu, lecz musi być on prowadzony przez odpowiednie osoby, bo może pójść wręcz odwrotnie, wręcz szkodzić niż działać pozytywnie. Najlepiej, żeby był obowiązkowy, żeby jak najwięcej dzieci wiedziało, jak dbać o siebie i o innych. Nie można również zapomnieć o nauce na temat zachowań samobójczych, które powinny być prowadzone z odpowiednim specjalistą, do tego psycholog, suicydolog, ponieważ to są częste problemy, rzeczy spotykane i warto temu zapobiegać.

Warto również wspomnieć o tym, jak wspierać bliskie osoby, siebie bądź najbliższych, typu rodzina, przyjaciele w przeróżnych kryzysach, żeby potem jednak ominąć zachowania samobójcze. Jest szansa na uratowanie wielu dzieci. To wszystko.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo pani dziękujemy. Bardzo proszę, teraz pani Jaśmina Władysława Kasenko, Scholarly.

Założycielka Scholarly Jaśmina Władysława Kasenko:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Komisjo, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Podzielę się kilkoma refleksjami z dzisiejszego spotkania i będę mówić w imieniu zarówno młodego pokolenia, jak i osób zajmujących się edukacją na takim poziomie, powiedziała-bym, akademickim.

Konkluzje są takie: na młodego człowieka zagubionego w gąszczu informacji, samotnego w cyfrowym świecie czyha wiele zagrożeń, których jak dotąd rzeczywiście nie adresowano w placówkach edukacyjnych. Profilaktyka, zdrowy tryb życia, zaopatrzenie młodzieży w narzędzia przeciwko przemocy, w tym przemocy seksualnej, planowanie rodziny – tematy te zdają się kluczowe dla rozwijającej się młodej jednostki. Jednak curriculum zaproponowanego przedmiotu odpowiada na te potrzeby, które były wielokrotnie powtarzane i odmieniane przez wszystkie przypadki.

Należy sobie jednak zadać pytanie – może wbijam kij w mrowisko – ile z tych problemów powoduje sam kształt systemu edukacji? Ile kosztować będzie wprowadzenie tych kolejnych przedmiotów, podczas gdy można by zreformować i dostosować już istniejące?

Wspomniano o zespole nauczycieli, którzy mieliby przeprowadzić zaproponowany przedmiot. Rodzi się wobec tego pytanie, czemu treści te nie miałyby się znaleźć w ramach programów nauczania odpowiednich przedmiotów? Dla mnie zauważalna jest dychotomia między przedmiotami odpowiadającymi na potrzeby młodego człowieka, takimi jak przez państwa proponowane, a tymi przedmiotami „maturalnymi”,

które w państwa założeniu są dwiema różnymi ścieżkami. Pozostawiam tę kwestię do państwa refleksji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękujemy.

Teraz pan Jakub Stefańczyk z Rady Fundacji Rozwoju Młodego Pokolenia.

Członek Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem Fundacji Rozwoju Młodego Pokolenia Jakub Stefańczyk:

Dziękuję za udzielenie głosu. Jakub Stefańczyk, Fundacja Rozwoju Młodego Pokolenia.

Szanowni państwo, patrząc, iż w projekcie podstawy programowej istnieje zahaczenie tematu żywienia, chciałbym zaproponować wprowadzenie urozmaicenia. Niech uczeń chce uczestniczyć w tej lekcji, chodzi na przykład o zajęcia praktyczne, projektowe. Trzy zdrowe śniadania, podzielić grupę na trzy mniejsze grupy, na koniec wspólnej pracy młodzież prezentuje to, co przygotowała. Próbuja tego jedzenia, które jest zdrowe i które spełnia normy żywieniowe. Cele: przygotowanie, propagowanie zdrowego trybu życia, budowanie relacji, praca zespołowa i adaptacja. Uzasadnienie takiej potrzeby: około 75% młodych, bardzo młodych ludzi na początku lubi gotować, później 51% osób w wieku 13–16 lat lubi wszystkie czynności związane z gotowaniem, ale to spada z wiekiem. Młodzi ludzie po prostu nie umieją gotować, nie umieją dobrze się żywić. Aż 39% dzieci w wieku 9–16 lat nie potrafi pokroić chleba czy ukroić szynki, badanie Tesco dla szkół z 2014 r.

Dział trzeci, klasy IV–VI w ramach pokazu sportów i aktywności... Zamiast mówić o tym po prostu na lekcji, proponuję zaangażować młodych dla młodych, zabrać klasę do klubu na trening, na którym będą dzieci z pasją, które tam uczęszczają. Podpunkt piąty z działu trzeciego – uczenie ćwiczeń oddechowych. Ćwiczenia oddechowe ogólne są ciężkie, więc proponuję, żeby je nacelować na wpływ oddechu na stres i regulowanie stresu przez oddech.

Odniosę się też do relacji i więzów rodzinnych. Do tego potrzeba czasu, czasu wolnego. Starajmy się ograniczyć czas przymusowego planowania czasu młodzieży, szczególnie w klasach VIII i IV klasy liceum, do IV klasy liceum. Jest to czas wielkiej rzeźby.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo proszę kończyć, bo czas się skończył.

Członek FRMP Jakub Stefańczyk:

Dobrze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo panu dziękujemy.

Poproszę o zabranie głosu panią Marzenę Dobner ze stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności”.

Członek stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności” Marzena Dobner:

Szanowne panie posłanki, szanowni państwo posłowie, szanowna Komisjo, przemawiam w imieniu stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności”, ale w rzeczywistości reprezentuję ponad 100 organizacji społecznych zrzeszonych w Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły, koalicji dla życia i federacji ruchów obrony życia.

W proponowanym nowym przedmiocie znajduje się zapewne wiele wartościowych treści. Jednakże zgodnie z obowiązującą podstawą programową kształcenia ogólnego owe treści i tak są obecne na lekcjach przyrody, biologii, chemii, wychowania fizycznego, edukacji dla bezpieczeństwa i wychowania do życia w rodzinie. Jestem tutaj, ponieważ, tak samo jak i wielu rodziców w naszym kraju, nie zgadzam się na obowiązkową permissywną edukację seksualną w szkołach.

W tej sprawie przez blisko 150 tys. osób zostały podpisane trzy petycje online, które złożono w dniu 21 sierpnia, były to petycje skierowane do ministerstwa w tej właśnie sprawie. Nie zgadzamy się na edukację seksualną pod płaszczykiem pięknie brzmiącej edukacji zdrowotnej, mamy szereg pytań, szereg wątpliwości, które nam się nasuwają. Przede wszystkim, skoro zgodnie z art. 48 i art. 53 konstytucji mamy prawo do wychowania dzieci według własnego światopoglądu, to w jaki sposób ministerstwo zamierza

zagwarantować nam poszanowanie tego prawa, skoro w podstawie programowej edukacji zdrowotnej są treści, z którymi jawnie się nie zgadzamy, które jawnie kłócą się z naszym światopoglądem?

Po drugie, jaką możliwość proponuje nam ministerstwo, jeśli nasz światopogląd, przekonanie, wyznawana wiara i normy moralne nie pozwalają na zapoznanie dzieci w tak młodym wieku – przed 15. rokiem życia, przypomnijmy – z kwestiami dotyczącymi szeroko rozumianej sfery seksualnej? Po trzecie, skoro z przedmiotu edukacja zdrowotna przewidywana jest jakaś ocena końcowa, skoro jest to przedmiot obowiązkowy, to jakie w związku z tym będą kryteria oceny wypowiedzi, sprawdzianów uczniów, którzy będą mieli inne zdanie na różne tematy prezentowane w podstawie programowej, takie jak choćby aborcja, antykoncepcja czy tranzycja, niż prowadzący zajęcia?

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo proszę kończyć.

Członek stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności” Marzena Dobner:

Ostatnia kwestia. Dlaczego w tak ważnej sprawie, tak drażliwej i tak kontrowersyjnej, jaką jest edukacja zdrowotna, nie zostało zorganizowane wysłuchanie obywatelskie? Dlaczego konsultacje społeczne nie mają charakteru publicznego i są tak krótkie? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo pani dziękuję za ten głos.

Teraz proszę panią Lenę Lijklemę z Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Wiceprzewodnicząca Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy Lena Lijklema:

Dziękuję za udzielenie głosu.

Szanowni państwo, nazywam się Lena Lijklema, jestem wiceprzewodniczącą Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Jestem uczennicą XXVIII Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego. Razem z moją klasą przeprowadziłam dyskusję w szkole na ten temat, który jest dzisiaj poruszany. Jednogłośnie stwierdziliśmy, że nowy przedmiot edukacja zdrowotna nie jest potrzebny. Co nie znaczy, że nie uważamy, że jest dużo do zrobienia w tej dziedzinie, bo jak najbardziej jest.

Uważam, że przedmiot edukacja zdrowotna nie powinien być wprowadzany jako dodatkowy przedmiot, ale powinien być uwzględniany w podstawie programowej na przykład z biologii, a na lekcjach wf powinniśmy się uczyć, jak uprawiać dane dyscypliny sportowe, jak grać w gry zespołowe, jak dbać o to, by utrzymać kondycję czy jak dbać o kręgosłup, poprawną postawę ciała, jak rozluźnić mięśnie itd.

Na biologii z kolei już tak właściwie jest temat zdrowego odżywiania i zdrowego stylu życia. Można zwrócić na to po prostu większą uwagę. Jest nam potrzebna rzetelna wiedza w szkole, a nie spory światopoglądowe. Rozwinięcie tematu zdrowia na biologii nie jest kontrowersyjne. Informacje na temat seksualności człowieka powinny być częścią lekcji biologii. Tak na przykład jest w Holandii. Wtedy te informacje będą przekazywane w sposób najbardziej neutralny światopoglądowo, zgodnie z wiedzą naukową.

Ważne jest pokazanie atrakcyjności sportu poprzez wprowadzanie go jako modelu spędzania wolnego czasu i odpoczynku. Mój pomysł to aktywne przerwy, na przykład zakup stołów do tenisa stołowego dla każdej szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. Przerwy, podczas których dzieci i młodzież są aktywne fizycznie. Ten rodzaj sportu świetnie integruje, zachęca do ruchu nawet tych, którzy nie są fanami sportu. Jest to, moim zdaniem, droga do zdrowego stylu życia. Aktywna przerwa, podczas której gra się w tenisa stołowego, to odpoczynek od telefonu, to dobry wpływ na zdrowie psychiczne i budowanie dobrych relacji rówieśniczych. Prosta sprawa, która rozwiązuje kilka problemów tanim kosztem, bo polska szkoła nie ma nadmiaru pieniędzy i nie można sobie pozwolić na ich marnowanie.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękujemy za ten głos.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana Maksymiliana Łopatyńskiego, Rada Młodzieżowa przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży. Bardzo proszę, pan Maksymilian Łopatyński.

Przedstawiciel PROM Hubert Taładaj:

Pana Maksymiliana już nie ma.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dobrze. To pan Franciszek Baran, Rada Młodzieżowa...

Radny Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Maksymilian Łopatyński:

Przepraszam, jestem.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni posłowie i wszyscy zgromadzeni, coraz częstszym zjawiskiem jest pogarszający się stan życia społeczeństwa. Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia, 70% zgonów jest związanych z chorobami niezakaźnymi, czyli takimi, na które wpływa zły czy niezdrowy styl życia. Te choroby dzielą się na dwa filary. Psychiczny, gdzie najczęściej objawami są depresja, zaburzenia lękowe, kłopoty z samooceną u dzieci. I fizyczny, gdzie objawami i chorobami jest cukrzyca, otyłość czy różne kłopoty z sercem.

Napiętrzenie się tych wszystkich problemów prowadzi do nieprawidłowego funkcjonowania dzieci. To, co trzeba zrobić, żeby zniwelować chociaż w małym stopniu ich złą sytuację, można byłoby wprowadzić przedmiot, jakim jest edukacja zdrowotna. Edukacja zdrowotna jako jeden z głównych celów mówi o podejmowaniu działań wspierających zdrowie. Problemem jest przetworzona żywność. Choćby w Stanach Zjednoczonych dzieci spożywają bardzo dużo przetworzonej żywności, a później borykają się z nieprzyjemnymi konsekwencjami takimi jak otyłość czy nadwaga. Na zajęciach można byłoby wprowadzić lekcje, które promowałyby zbilansowaną dietę, co bezpośrednio przekładałoby się na polepszenie jakości życia każdego dziecka.

Drugim z celów, który jest w podstawie programowej, to promowanie aktywności fizycznej. Borykamy się z coraz częstszym zjawiskiem braku aktywności. Aktywność fizyczna przerodziła się w osiadły tryb życia. Nauczyciele na lekcjach mogliby oferować praktyczny pakiet nawyków, które dzieci mogłyby już wcielić w swoje życie i poprawić je od razu.

Kolejnym ważnym czynnikiem, który również jest zapisany w podstawie, jest zrozumienie wszystkich czynników, które wpływają na stan zdrowia dzieci, są to nie tylko zjawiska związane z odżywianiem...

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Ostatnie zdanie.

Radny Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Maksymilian Łopatyński:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Może pan dokończyć, proszę.

Radny Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Maksymilian Łopatyński:

Chciałem powiedzieć, że pomimo tego, że ustawa ma pewne mankamenty, to uważam, że jest ona wyraźnym krokiem w dobrą stronę, żeby polepszyć życie i zdrowie dzieci.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo panu dziękujemy za to zdanie.

Teraz pan Franciszek Baran, Rada Młodzieżowa, Parlamentarny Zespół ds. Młodzieży. Dwie minuty.

Radny Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Franciszek Baran:

Dziękuję za głos.

Moim zdaniem wprowadzenie przedmiotu edukacja zdrowotna, który zastąpiłby nieobowiązkowe wychowanie do życia w rodzinie, to doskonały pomysł. Na WDŻ w szkołach podstawowych uczęszczali prawie wszyscy, była pełna frekwencja, a w ponadpodstawowych już niemal zerowa. Wynika to z tego, że w dzisiejszym świecie większość młodych

jest zamknięta w sobie. Idąc dalej, po prostu nie chcą rozmawiać o swoich problemach, tym bardziej o intymnych, zdrowotnych. Dlatego taki przedmiot jak edukacja zdrowotna byłby dobrym wyjściem, aby przede wszystkim ośmielić młodych, naszych rówieśników, aby się nie wstydzieli sami siebie, żeby rozumieli i akceptowali zmiany zachodzące w ludzkim ciele, że w każdym wieku i na każdym etapie życia one zachodzą. Żeby umieli mówić o tym, co im dolega, o czym by się chcieli dowiedzieć na przykład w kontekście dojrzewania. A dla większego ośmielenia można by tworzyć mniejsze grupki, na przykład z podziałem chłopaki i dziewczyny. Mówić o chorobach, jakie są w wieku dojrzewania, a później w wieku dorosłym, na co mogą być narażeni, zachęcać do regularnych profilaktycznych badań swojego organizmu, zachęcać do większej aktywności fizycznej.

Wielu młodych teraz zмага się z nadwagą i brakiem akceptacji siebie z powodu wyglądu. Może kilkanaście osób na szkołę jest zaangażowanych w większą aktywność fizyczną poprzez grę w klubach piłkarskich, siatkarskich, tanecznych bądź jakiś innych klubach. Chodzi o to, by rozmawiać o problemach psychicznych, jakie dotyczą młodych ludzi, żeby wiedzieli, że również w szkole mają możliwość rozmowy na taki temat na osobności. Można też w grupie proponować, do jakich specjalistów mogą się udać i zachęcać ich do tego. Chodzi o to, żeby wiedzieli, na czym polega prawidłowe, zdrowe odżywianie.

Ja, moi koledzy i koleżanki ze szkoły, do której chodzę, czyli gastronomia, dużo wiemy o odżywianiu, ale taką wiedzę zgłębiają właśnie uczniowie szkół o takiej specyfikacji jak nasza, a inni ewentualnie, jak się tym interesują. Przydałoby się, żeby we wszystkich szkołach było mówione o zdrowym odżywianiu, z podkreśleniem tego, jak ono jest ważne. W trakcie tych lekcji trzeba starać się stopniowo walczyć z uzależnieniami, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych, m.in. z internetem, alkoholem, tytoniem, e-papierosami i narkotykami. Szczególnie popularne w moim otoczeniu szkolnym jest uzależnienie od e-papierosów i wyrobów tytoniowych.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo proszę już kończyć.

Radny Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Franciszek Baran:

Już, tak. Chodzi o to, by uświadamiać młodych, jak wielki cios zadają swojemu organizmowi, sięgając w tak młodym wieku po używki, jakie konsekwencje zdrowotne niosą one za sobą. Chodzi o to, by mieli oni możliwość podzielenia się własnymi przemyśleniami dotyczącymi tematów takich jak dojrzewanie czy zdrowie fizyczne i psychiczne.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Ostatnie zdanie.

Radny Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Franciszek Baran:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo panu dziękuję za ten głos.

Teraz pani Gabriela Wilk, Rada Młodzieżowa przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży.

Radna Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Gabriela Wilk:

Szanowni państwo, dziękuję za możliwość poruszenia dziś niezwykle ważnego tematu, jakim jest powstanie nowego przedmiotu o edukacji zdrowotnej. Jako radna młodzieżowej rady przy parlamentarnym zespole dotyczącym młodzieży chciałam poruszyć temat zdrowia psychicznego.

Nasze zdrowie to podstawa naszego funkcjonowania. Bez niego trudno o sukcesy w nauce, pracy czy życiu osobistym. Niestety dane statystyczne pokazują, że młodzi Polacy coraz częściej borykają się z problemami zdrowia psychicznego. Jest to zagadnienie, które dotyczy nas wszystkich, w każdym wieku, w każdym miejscu życia. Zdrowie psychiczne jest równie istotne jak zdrowie fizyczne, a zrozumienie, jak o nie dbać już od najmłodszych lat, może realnie poprawić jakość naszego życia.

Chciałam poruszyć kwestię, która wydaje mi się, że nie została dzisiaj poruszona. Zastanawia mnie fakt, jak zdrowia psychicznego mają uczyć nauczyciele przyrody albo

innych przedmiotów, jeśli oni sami nie rozumieją, jakie problemy mają uczniowie. Moim zdaniem akurat lekcje o zdrowiu psychicznym powinni prowadzić wykwalifikowani psychologowie w szkole. Jest też taka kwestia, że nie w każdej szkole jest psycholog. Jak chodziłam do podstawówki, nie miałam psychologa. Nie wiedziałam, że można poprosić o pomoc psychologa. Teraz wiem, że sytuacja się poprawia, w liceum już mam psychologa, ale młodzież nie wie, gdzie ma się kierować, kiedy ma problem. Już kończę swoją przygodę ze szkolnictwem w szkole ponadpodstawowej, więc widzę takie realne potrzeby, których uczniowie potrzebują.

Chciałam też zwrócić uwagę, że zajęcia te powinny też pokazywać empatię wśród uczniów. Uczniowie coraz częściej znęcają się nad innymi uczniami, którzy są według nich gorsi. W tym są na przykład osoby z zaburzeniami takimi jak ADHD, które chciałyby prowadzić normalne życie, a są postrzegani jako inni. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani Aleksandra Czarnota, wiceprzewodnicząca Rady Młodzieżowej z Rzeszowa. Bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca Rady Młodzieżowej Rzeszowa Aleksandra Czarnota:

Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Szanowni państwo, kolejny przedmiot może być dodatkowym obciążeniem, ponieważ, jak wiemy, mamy wielkie luki w kadrze pedagogicznej i obawiam się, że może stać się niemy przedmiotem. Edukacja seksualna, która zawarta jest w projekcie podstawy programowej, powinna odbyć się za pośrednictwem nauczycieli, którzy są dokładnie wyspecjalizowani w tym zakresie, dla których powinny być przeprowadzane ciągłe szkolenia. Dodatkowo szkoły powinny uczniom organizować szkolenia ze specjalistami takimi jak ginekolog, psycholog czy dietetyk.

Nie powinniśmy również zapominać o dostosowaniu tematyki przedmiotu do wieku dziecka. W szkołach są psycholodzy, ale wśród nich, tak samo jak w przypadku nauczycieli, mamy zatrażające braki. Na Podkarpaciu, z którego pochodzę, na jednego psychologa szkolnego przypada około 785 uczniów. W niektórych szkołach jest to nawet 1500 uczniów na jednego psychologa.

Co do edukacji zdrowotnej, to jestem na tak, ale obecnie przedstawiana forma, według mnie, jest nie do końca zadowalająca, ponieważ może wyjść nie do końca tak, jak jest to planowane, a cel jest poważny. Powinniśmy pomyśleć nad szkoleniami dla uczniów ze specjalistami.

Mam również pytanie, w jaki sposób będzie weryfikowana wiedza uczniów z tego przedmiotu? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo pani dziękuję.

Teraz dwie ostatnie osoby, pan Aleksander Montana, Młodzieżowy Sejmik Województwa Pomorskiego, następnie pan Krzysztof Michałek, Growspace. Bardzo proszę.

Radny Młodzieżowego Sejmiku Województwa Pomorskiego Aleksander Montana:

Szanowni państwo, według mnie edukowanie polskiej młodzieży na temat zdrowia jest naprawdę ważne, aczkolwiek jestem przeciwnikiem wprowadzenia przedmiotu edukacji zdrowotnej.

Wprowadzanie kolejnego przedmiotu szkolnego nie jest tym, czego potrzebuje polski system edukacji. Według mnie przynajmniej większość podstawy programowej proponowanej dla tego przedmiotu powinna być omawiana na lekcjach, które w szkole już mamy. Uważam, że o wiele bardziej praktyczne i pozytywne byłoby rozszerzenie podstawy programowej z biologii, tak aby uwzględniała też tematy proponowane w podstawie programowej edukacji zdrowotnej. Części programu mogłyby również być realizowane w ramach lekcji wf, a pozostałe na godzinie wychowawczej. Uczniowie naprawdę nie potrzebują w tym momencie kolejnego przedmiotu, którego będą musieli się uczyć i z którego będą musieli pisać kartkówki.

Jeszcze jedno ważne pytanie do pomysłodawców tego projektu. Kto miałby uczyć tego nowego przedmiotu? Nauczycieli w tym momencie brakuje, a tym bardziej brakuje nauczycieli, którzy wzięliby sobie na głowę kolejny, kompletnie nowy przedmiot.

Ostatnia rzecz, którą chciałbym powiedzieć – przyjechałem do państwa z dobrym nastawieniem, z nadzieją na to, że ze względu na tematykę tej Komisji oraz obecność młodzieży powstrzymacie się państwo od polityki, a skupicie się państwo na merytorycznej debacie. Niestety przeceniłem państwa silną wolę, przynajmniej części z państwa. Wchodzenie w słowo, krzyczenie, rzucanie obelgami – naprawdę taki wzór chcecie państwo dawać młodzieży? Zachowujecie się państwo w ten sposób, a potem dziwicie się, że młodzi ludzie nie chcą mieć nic wspólnego z polską polityką i nie angażują się w sprawy swojego kraju. Poprzez takie zachowanie zabijacie właśnie w młodzieży chęć do działania i patriotyzm. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo panu dziękuję.

Teraz to już naprawdę będą dwie ostatnie osoby, pan Krzysztof Michałek, Growspace, na końcu zgłosiła się jeszcze pani z Krajowej Rady Fizjoterapeutów. Rozumiem, że pani też chce zabrać głos? Tak, dobrze. Bardzo proszę.

Członek Fundacji Growspace Krzysztof Michałek:

Szanowni państwo, miałem przygotowane inne wystąpienie. Natomiast dzisiejsze argumenty posłów z prawej strony zmuszają mnie do tej zmiany. Posłowie PiS powołują się na art. 48 konstytucji, a syn jednej z posłanek PiS został oskarżony o brutalne pobicie swojej byłej partnerki w czerwcu 2023 r. Czy to jest zgodne z waszymi wartościami i nie sprzeciwiać się takiemu wychowaniu? Wnoszę całkowity sprzeciw i uważam, że szacunek do kobiet powinien być podstawą wychowania. Rodzice wychowują dziecko zgodnie z własnymi wartościami i przekonaniem w domu, w szkole dzieci powinny zdobywać wiedzę opartą na nauce i na faktach, a nie na przekonaniach jakichkolwiek ludzi, w tym, jak chciałby PiS, katolickich ekstremistów.

Dlatego dziękuję Ministerstwu Edukacji Narodowej za chęć wprowadzania edukacji zdrowotnej i obywatelskiej w systemie nauki. Zaś słuchając posłów z prawej strony, uważam, że to oni powinni w przyszłym roku nadrobić zaległości ze szkoły, bo widać znaczące braki w edukacji zdrowotnej, która jest niesamowicie istotna dla mądrego i właściwego rozwoju emocjonalnego i zdrowotnego młodego człowieka.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że rodzice nie odpowiadają za swoje dorosłe dzieci, tak już poza wszystkim.

Po minucie dwie ostatnie osoby, które się zgłosiły teraz do głosu. Pani Dobrawa Biadun z Krajowej Rady Fizjoterapeutów, następnie Biuro Rzeczniczki Praw Dziecka, pani Barbara Olszowy. Bardzo proszę.

Dyrektor ds. prawnych i procedur w Krajowej Izbie Fizjoterapeutów Dobrawa Biadun:
Dziękuję.

Panie przewodnicząco, szanowni państwo, Dobrawa Biadun, Krajowa Izba Fizjoterapeutów. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Ze swojej strony chcieliśmy tylko zwrócić uwagę, że niezależnie od tego, czy to będzie odrębny przedmiot, czy jego tematykę obejmą na przykład zajęcia wf, jako Krajowa Izba Fizjoterapeutów widzimy konieczność, aby wesprzeć nauczycieli. Wychodzimy naprzeciw i zgłaszamy swój akces do tego, żeby przygotowywać scenariusze lekcji albo materiały edukacyjne dotyczące tego, jaki powinien być zdrowy tryb życia, funkcjonowania, a przede wszystkim, jak aktywnie spędzać czas przez młodzież. Fizjoterapeuci zauważają, że problemy z kręgosłupem i zdrowotne są u dzieci w coraz młodszych wiekach. W związku z tym już na pierwszych etapach funkcjonowania powinny być zajęcia przygotowywane również we współpracy ze specjalistami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo pani dziękuję.

Biuro Rzeczniczki Praw Dziecka, bardzo proszę.

**Główny specjalista w Zespole Zdrowia i Spraw Socjalnych Biura Rzecznika Praw Dziecka
Barbara Olszowy:**

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

W Biurze Rzecznika Praw Dziecka w pełni popieramy inicjatywę, jesteśmy gorącymi zwolennikami tego przedmiotu. Uważamy, że porusza szereg bardzo ważnych kwestii, a tematyka jest bardzo szeroka i niewątpliwie bardzo potrzebna. Widać, że jej brakuje.

Natomiast niepokój budzą dwie kwestie. Po pierwsze, kwestia odpowiedniego przygotowania nauczycieli. Jak wynika z uzasadnienia do projektu rozporządzenia, to miał być nauczyciel, który będzie prowadził uczniów przez tę tematykę. Uważam, że niesamowicie istotne jest odpowiednie przygotowanie. Wyrażam wątpliwość, czy w ciągu jednego semestru uda się państwu tych nauczycieli przygotować do poprowadzenia tego przedmiotu. Oby nie było powtórki z WDŻ.

Druga sprawa to jest kwestia dodatkowego obciążenia uczniów lekcjami w szkołach. WDŻ był przedmiotem nieobowiązkowymi i, nie ukrywam, jako rodzic wiem, że dużo dzieci nie uczestniczyło w tych lekcjach, a tutaj dojdzie dodatkowy obowiązkowy przedmiot. Czy państwo przewidujecie możliwość, żeby to jakoś rozwiązać, żeby to nie generowało dodatkowego obciążenia lekcjami? Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Na tym zamykam dyskusję. Pani ministra Lubnauer, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Dobrze. Teraz zacznę może po kolei, tak jak były pytania.

Prawa pacjenta – jest cały zapis, cały punkt dotyczący praw pacjenta, rzecznika praw pacjenta. Ten temat jest bardzo szeroko omówiony, tak że jest jakby wprost pisany punkt dotyczący rzecznika praw i samych praw pacjenta.

Kwestia szczepień też jest szeroko omówiona. Muszę powiedzieć, że szczególnie teraz mamy wyraźne spadki dotyczące takiego poczucia bezpieczeństwa związanego ze szczepieniami. A w sytuacji, w której bardzo często nie mówi się młodym ludziom o tym, że po pierwsze, mamy takie choroby jak czarna ospa, przeciwko której już w ogóle nie musimy szczepić, bo nie istnieje, albo takie choroby jak Heinego-Medina, czyli polio, gdzie bardzo często w pokoleniu moich rodziców pojawiały się... Dzieci mojego stryjka w wyniku choroby stawały się niepełnosprawne.

Teraz nie widzimy takich niepełnosprawnych, w związku z tym bardzo wiele osób sobie nie zdaje sprawy, jak skuteczni byliśmy jako społeczność światowa w ograniczeniu liczby takich przypadków. Jak to ładnie ktoś powiedział kiedyś – „szczepienia są ofiarą swojej skuteczności”. To skuteczność szczepień spowodowała, że bardzo wiele osób nie widzi, jak były one ważne.

Zaburzenia odżywiania, niedowaga, to są najczęściej zaburzenia typu anoreksja, bulimia – tego typu zaburzenia psychiczne są omawiane jako jeden z tematów, który jest bardzo ważny.

Zdrowie publiczne – tak, uwzględniamy specjalistów zdrowia psychicznego, zdrowia publicznego. To jedna z możliwości przygotowania, oczywiście po odpowiednim wykształceniu pedagogicznym, czyli kursie pedagogicznym, do tego, żeby uczyli tego przedmiotu.

Kolejna kwestia – dziecko w przedszkolu. Nie, nie ma ani przedszkola, ani klas I–III, to jest od IV klasy szkoły podstawowej. W kontekście I–III i przedszkola mówiliśmy tylko o jednym temacie, o odżywianiu. O kwestii tego, że te elementy powinny się pojawiać w takiej codziennej nauce. Szczególnie że bardzo często dieta, którą dziecko ma w przedszkolu, to jest najbardziej zbilansowana dieta, jaką ma, bo w domach to różnie bywa.

Uświadamianie rodzica – proszę państwa, z całym szacunkiem, możemy prowadzić różne programy wychowawcze itd., ale jakby nie jest to rolą szkoły. Nie jesteśmy w stanie nauczać rodziców, bo rodzice po prostu nie zawsze chcą być nauczani. Nie mamy prawa jako szkoła wchodzić i ingerować w ich życie i chęć dalszego się kształcenia.

Proszę państwa, ciekawe, że o ile wśród polityków dominował temat edukacji seksualnej, o tyle wśród tego, co mówiła młodzież, dominują kwestie związane z edukacją

związaną z żywieniem, z aktywnością fizyczną i ze zdrowiem psychicznym. Czyli widzimy bardzo jednoznacznie, że im się wszystko nie kojarzy albo uważają to za rzecz zupełnie normalną.

Natomiast czymś zupełnie naturalnym jest to, że część z państwa uważa, że nie powinno być tego przedmiotu jako dodatkowego obowiązkowego, bo zdajemy sobie sprawę, jak bardzo państwo są przeładowani liczbą godzin tygodniowo. Jedną z rzeczy, nad którą w tej chwili się pochylamy, to jest to, co zrobić, żeby polscy uczniowie nie siedzieli po czterdzieści godzin w szkole. W tej chwili, od 1 września w klasie VII są trzydzieści trzy godziny zajęć obowiązkowych, natomiast równocześnie, jeżeli jest jeszcze szkoła sportowa, to dochodzi sześć godzin dodatkowych sportu. Jeżeli jest szkoła mniejszości narodowej, to uczeń ma trzy dodatkowe godziny z języka mniejszości. Jeżeli ktoś bierze religię, to ma dwie godziny religii. Oczywiście najczęściej nie ma tego wszystkiego skomawanego – jak jest w sportowej, to już nie jest w mniejszości. Chociaż tak też się zdarza.

W związku z tym, jeżeli ktoś jest w szkole artystycznej, nie wiem, muzycznej czy innej, to ma dodatkowe godziny zajęć muzycznych. W technikum czymś normalnym jest czterdzieści godzin zajęć tygodniowo. Przy reformie zwiększono znacząco liczbę tzw. zajęć kształcenia zawodowego – do pięćdziesięciu sześciu w cyklu, w wyniku czego ci młodzi ludzie rzeczywiście siedzą po czterdzieści godzin. W liceum jest trochę lepiej, ale też trzydzieści pięć godzin jest normą, bez zajęć typu religia.

W związku z tym mamy do czynienia z sytuacją, w której wiemy, że jednym z elementów reformy 2026 r. i 2027 r. musi być zmniejszenie liczby godzin, przesunięcie ich, bardziej równomierne rozłożenie, bo w tej chwili ta liczba godzin jest taka, że jeżeli młody człowiek ma jeszcze odrabiać lekcje, ma się przygotowywać, ma się uczyć, to realnie rzecz biorąc, robi to jako nadgodziny w przypadku osoby dorosłej. Człowieka w wieku lat 16–17 nie można zatrudnić na takim etacie, jakim w tej chwili jest liczba godzin w polskiej szkole.

Dlatego rozumiem ten opór, bo ten opór wynika z faktu, że wiecie, że w szkołach ponadpodstawowych na WDŻ większość nie chodzi. Jednak jednocześnie widzicie te zagadnienia, które muszą gdzieś w szkole być omawiane jako konieczne, związane ze zdrowiem psychicznym, aktywnością, zdrowym żywieniem, a które w tej chwili nie są omawiane, bo niestety na innych przedmiotach, typu biologia, traktowane są bardzo często jako mniej ważne ze względu na to, że nie są objęte na przykład egzaminami.

Samopomoc psychiczna – tam jest dość dużo.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące samobójstw, to cała profilaktyka suicydalna bardzo często mówi o tym, że ten temat jako taki nie powinien być szczególnie szeroko poruszany. Powinna być wszelka pomoc psychiczna, kwestia kryzysów psychicznych, kwestia samopomocy psychicznej. Natomiast syndrom Wertera, tak się to bodajże nazywa... Nie powinno być to zbyt częstym tematem, ponieważ wzbudza negatywne skutki – omawianie kwestii samobójstw.

Praktyczne zajęcia – proszę państwa, my byśmy chcieli i absolutnie jesteśmy za tym, żeby te zajęcia były jak najbardziej praktyczne. W edukacji obywatelskiej, można powiedzieć, że wprost jest wpisany na przykład projekt społeczny, są wprost zajęcia praktyczne. W przypadku edukacji zdrowotnej też uważam, że kwestia przygotowania zdrowych diet, przygotowania kanapek itd. to jest bardzo dobry model prowadzenia tych zajęć.

W kwestii aktywności fizycznej chcemy, żeby rzeczywiście na przykład zaprojektować trening, wyjść gdzieś, zobaczyć, jak to się organizuje, na przykład znaleźć w przestrzeni dookoła szkoły miejsca, gdzie można uprawiać sport w jakimś zakresie. Jednocześnie uważamy, że dzięki uwolnieniu wf od tematów teoretycznych zyskamy szansę, że wf też będzie dużo bardziej praktyczny, czyli zamiast omawiania, młodzi ludzie będą fizycznie ćwiczyć.

Braki psychologów – proszę państwa, udało się zmniejszyć liczbę białych plam o jedną trzecią, to chyba są badania Growspace. Nie jest jeszcze doskonałe, ale zauważmy, że wymogi dotyczące liczby psychologów są dość wymagające, co w sytuacji, w której psycholog nie ma na przykład całego etatu w szkole... Bardzo trudno jest znaleźć chętnego do zatrudnienia w takiej szkole, jak ma na przykład przewidzianych siedem godzin. W związku z tym możliwość, żeby prowadził część lekcji z edukacji zdrowotnej, jest

dotatkową zachętą dla psychologa, żeby nie tylko był w szkole psychologiem, ale również uczestniczył w edukacji zdrowotnej. W ramach rozporządzenia w kwalifikacjach znajdzie się zapis, że psycholog szkolny też może prowadzić edukację zdrowotną.

Fizjoterapeuci – zachęcamy do współpracy, tworząc scenariusze lekcji, będziemy też chcieli, żeby te dotyczące aktywności fizycznej, wiedzy dotyczącej fizjoterapii też były obecne.

Empatia i ADHD – są, nawet jest wprost wpisane neuroróżnorodność. Pomoc i empatia w stosunku do osób, które mają różne rodzaje specjalne potrzeby, są wpisane w podstawę programową.

Nie wiem, czy jeszcze coś ominęłam. Proszę?

Głos z sali:

Czy ten przedmiot będzie oceniany?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tak, przedmiot będzie oceniany. Natomiast powiem szczerze, że on musi być oceniany ze względu na ustawowe zapisy, że to jest przedmiot obowiązkowy.

Mam jednak taką nadzieję, że – ponieważ to nie jest przedmiot egzaminacyjny na żadnym poziomie – nauczyciele będą oceniać to, co się powinno też oceniać na wf, czyli zaangażowanie, takie podejście do przedmiotu, a nie robić kartkówki ze zdrowia psychicznego, bo rzeczywiście nie o to chodzi w tym przedmiocie. W tym przedmiocie chodzi o to, żebyśmy lepiej się wzajemnie poznali, żebyśmy wiedzieli, jak szukać pomocy, żebyśmy wiedzieli, jak być wrażliwym na to, co może być w przyszłości – ze względu na profilaktykę – problemem zdrowotnym.

Bardzo słuszna uwaga – też już sobie zapisaliśmy – dotycząca e-papierosów i tego typu używek. Uważamy, że to jest bardzo istotne, bo też widzimy te zagrożenia. Widzimy, w jak dużym stopniu młodzi ludzie... Ładnie pachnie, ładnie wygląda, itd., ale młodzi nie zdają sobie sprawy z zagrożeń, jakie to niesie.

Prawo do wychowania dzieci – proszę państwa, tak, każdy ma prawo do wychowania dzieci według swoich wartości. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Natomiast czym innym jest prawo do wychowania dzieci według swoich wartości, a czym innym jest rzetelna wiedza, którą powinno się otrzymywać w szkole. Jeśli chodzi o neutralność światopoglądową, proszę państwa, nigdy nie sprawdzamy światopoglądu nauczycieli. W polskiej szkole uczą nauczyciele o bardzo różnych światopoglądach. Oni mają przekazywać rzetelną wiedzę, nie mają nikogo indoktrynować. Cała podstawa programowa jest napisana w takim duchu, żeby ona pokazywała, że jest, jak to nazywacie, neutralna światopoglądowa, czyli dotyczy kwestii wiedzy, umiejętności, pewnej uważności, a nie kwestii takiego, a nie innego poglądu na różne rzeczy.

Kwestia konsultacji – proszę państwa, naprawdę, wszystkie rozporządzenia, które przygotowujemy, są w postaci konsultacji. Dzisiejsze wspólne posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży tym bardziej pokazuje, jak bardzo jesteśmy otwarci na rozmowę w momencie, w którym podstawa programowa jeszcze nie została podpisana i zatwierdzona, tylko to jest jeszcze właśnie ten termin, w którym są konsultacje, również konsultacje z młodymi ludźmi, bo wasz głos jest dla nas bardzo ważny.

Rozumiemy wasz punkt widzenia, że nie chcecie nowych przedmiotów, stąd zawsze, jak uruchamiamy coś nowego, to likwidujemy coś innego. Edukacja zdrowotna w miejsce WDŻ, edukacja obywatelska w miejsce HiT. Jeśli chodzi o wymiar godzin w przypadku edukacji zdrowotnej, to uwzględniliśmy obawy dotyczące liczby godzin. Na początku miały być to trzy lata, tak jak w przypadku WDŻ, decyzja ostateczna jest taka, że to są dwie godziny w przeciągu, czyli po jednej godzinie przez dwa lata w szkole ponadpodstawowej. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo jesteście obciążeni.

Przy okazji jeszcze jedno – w technikum nie będzie obowiązku organizowania jednej godziny przedmiotu do wyboru, takiego jak muzyka, filozofia, plastyka, plus coś jeszcze. Zwrócili do nas o to dyrektorzy techników. Chcą, żebyśmy dali im szansę, żeby chociaż w ten sposób ograniczyć liczbę godzin tygodniowo, ponieważ rzeczywiście czterdzieści godzin tygodniowo jest nie do wysiedzenia przez młodego człowieka. Stąd liczne

nieobecności, stąd różne działania, które młodzi ludzie podejmują, jakby chroniąc się. Rezygnują ze wszystkich zajęć dodatkowych, ze wszystkich zajęć nieobowiązkowych, bo po prostu najzwyczajniej w świecie nie są w stanie tylu godzin przesiedzieć w szkole.

Przewodnicząca poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani minister.

Przepraszam państwa, ale na zewnątrz czekają już dwie komisje.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, piętnaście sekund.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Przepraszam państwa, pan piętnaście, ja odpowiem dwadzieścia i będzie... Ja już jestem w niedoczasie.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

W kwestii formalnej.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ja zostałam...

Przewodnicząca poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

W kwestii formalnej, nie chcę dyskutować.

Przewodnicząca poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

Zamykam dyskusję.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Tylko wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

Słucham.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Wnoszę o to, aby zarządzić przerwę w posiedzeniu Komisji i według uznania prezydium obydwu Komisji przeprowadzić...

Przewodnicząca poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

Nie ma kworum, w związku z czym wniosek nie jest...

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja):

Wnoszę o przerwę i zorganizowanie drugiej części naszego posiedzenia Komisji, po to by organizacje, którym uniemożliwiono obecność na dzisiejszym posiedzeniu, mogły zabrać głos w tej ważnej sprawie, skoro tak państwo jesteście otwarci. Bardzo na to liczę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

Zamykam dyskusję. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie.